

■ Władze japońskie odwołały wczoraj alarm radiologiczny w Takaimura, gdzie w czwartek w wyniku niekontrolowanej reakcji jądrowej napromieniowanych zostało 55 osób.

■ Trzej Serbow zabito w Kosowce. Starsze małżeństwo zastrzelono w Prizrenie w sektorze kontrolowanym przez niemiecki kontyngent KFOR. Z kolei w sektorze amerykańskim, koło miasta Vitina, 3 obywateli pobito i poranilo śmiertelnie nożami 1 Serba na polu.

■ Rosyjskie wojska weszły ok. 10 km w głąb terytorium Czeczenii. Na razie nie došlo do starć, gdyż „władze Czeczenii” jeszcze liczą na polityczne rozwiązanie problemu.

SOBOTA 2 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 114 ♦ CENA 4,- Kč



W ŚRODĘ STRAJK LEKARZY I PIELEŃNIAREK

Gra toczy się o pieniądze

WIGON (wak) - W najbliższą środę 6 października odbędzie się strajk lekarzy. Zadecydowali o tym jednocześnie w sobotę wtorek uczestnicy spotkania Związkowego Klubu Lekarzy (LOK). Lekarze domagają się pensji w wysokości 37 tys. koron miesięcznie, czyli trzykrotnie wyższej od średniej krajowej. Obecnie pobierają średnio 23 tys. koron. LOK żąda też podwyżek dla pielęgniarek z obecnych 11 500 do 16 500 koron miesięcznie.

Strajkujący lekarze będą pracować w soboty i święta na ostrych dyżurach. Może się stać, że zaplanowane ważniejsze operacje czy zabiegi przesunie zostaną na inny termin. Pacjenci będą przyjęci w przypadkach bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, nie wiadomo jeszcze dokładnie, ile szpitali i przychodni w kraju rozpocznie w środę strajk. Ostateczne decyzje o formie protestu w większości z nich spadną dopiero w poniedziałek.

„Wczoraj spotkałem się z ordynatorami wszystkich oddziałów. Po rzetelnej dyskusji doaliśmy do wniosku, że stacjonarzy naszej placówki, lekarzy i średni personel medyczny, nie przystąpią do strajku. Walczymy o wyprowadzenie plac, wspieramy wszyst-

kie działania zmierzające w tym kierunku, uważamy jednak, że strajk nie jest właściwym rozwiązaniem. Jednocześnie jako dyrektor szpitala zosławiam lekarzom i pielęgniarkom wolną rękę. Jeżeli ktoś z nich będzie chciał w tym dniu solidaryzować się ze strajkującymi, wybił się w ten sposób swój pogląd na tę sprawę, nie poniesie żadnych konsekwencji. Dodam jeszcze, że w naszym szpitalu mamy trzy organizacje związkowe. Żadna z nich do tej pory się nie ujawniła swego stanowiska w tej sprawie” - powiedział Jaroslav Hudoc, dyrektor szpitala w Karwinie-Raju.

Ciąg dalszy na str. 2

▲ **Policia Miejska w Karwinie od wczoraj ma nową centralną siedzibę** - w zadziornym budynku, do którego przeniesiono z siedziby w parku J. Fučíka we Frýszacie. Jak poinformował „GL” rzecznik Urzędu Miejskiego, Jaroslav Nakládal, w nowych biurach miejskich strażników znajduje się jeszcze też jesienią m.in. centrum kamerowe, do którego docierają będą informacje gromadzone dzięki systemowi kamer monitorujących różne punkty miasta. We wczorajszej uroczystości otwarcia nowej policyjnej siedziby wziął m.in. udział burmistrz, mianita Labomír Kuzník (rzecz z prawej). (B) Fot. JERZY KUBIENKA

POGODA

SOBOTA - Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 18-22 st., nocą 11-7 st. C. Wiatr płd. 4-8 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień 18-22 st., nocą 12-8 st. C. Wiatr płd.-wch. 3-7 m na sek.

ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY ROK AKADEMICKI

Przybyło adeptów polonistyki

OSTRAWA (mro) - Wprawdzie zajęcia na Katedrze Sławiistyki Uniwersytetu Ostrawskiego trwają od 20 września, oficjalna inauguracja roku akademickiego przebiegła tu w miarową środę. W sekcji polonistycznej podjęto studia 20 młodych ludzi na jednokierunkowym studium magisterskim oraz jedna studentka na dwukierunkowych studiach esencjonalnych.

„Wydaje się, że większa liczba studentów jest efektem wysiłku kierownictwa Katedry Sławiistyki, sekcji polonistycznej oraz przychylnego dziekanatu Wydziału Filozoficznego” - powiedziała asystentka Janina Raclawka.

Choć program studiów się różni się od programu w latach minionych, nowatorskim rozwiązaniem w tym roku akademickim jest tzw. system kredytowy obowiązujący wszystkich studentów. Pozwala on brać udział w zajęciach także na innych wydziałach uniwersyteckich - przyrodniczym czy pedagogicznym.

TOMEK TROMBIK FASCYNUJE SIĘ BICROSSEM OD 7 LAT

NAWSIE/BYSTRZYCA (kor) - 13-letni mieszkaniec Nawisla, ale uczęszczający do bystrzyckiej PSP im. Stanisława Madyny Tomasz Trombik zdobył dokładnie przed tygodniem - w sobotę 25 września w Klatowach - tytuł mistrza Republiki Czeskiej w bicrosse.

„Bicros to jazda przez przeszkody na rowerach na trasie o długości 400 metrów” - wyjaśnia Tomek. „Mnie ten sport fascynował przez 7 laty, kiedy otrzymałem swoją pierwszą rower górski i ojciec zabrał mnie na bicrosową trasę w Jablonkowie. Wówczas zobaczyłem moje pierwsze rowerowe próby pan Bierski, który sam kiedyś tym spor-

tem się zajmował i powiedział, że mam talent. Od tej pory jeżdżę na nowym, specjalnym rowerze, za - bagietka - 25 tysięcy koron. Przez pierwsze trzy lata w Jablonkowie, a od 4 lat jestem człon-

em Mistrzostw Europy w Genewie na 4. miejscu, w lipcu br. zdobyłem ME w Holandii 5. miejsce, a podczas Mistrzostw Świata we Francji w sierpniu br. - osiemnaste...”

Nawsianin mistrzem RC

ktem trzykrotnie drużyny BMX & DH Team Trzynek.”

Jako reprezentant trzyknieckiej drużyny odnosi Tomek Trombik niełatwe sukcesy. W latach 1995-97 był wice-mistrzem RC, w 1998 r. zajął w RC trzecie miejsce, dzisiaj jest w mistrzem republiki... W 1996 roku uplasował się

na Mistrzostwach Europy w Genewie na 4. miejscu, w lipcu br. zdobył na ME w Holandii 5. miejsce, a podczas Mistrzostw Świata we Francji w sierpniu br. - osiemnaste...”

celującym i, jak zapewniono nam w dyskusji szkoły, należy do najlepszych uczniów bystrzyckiej podstawówki...

Dzisiaj Tomek wyjeżdża do Pardubic, gdzie odbędzie się ostatnie z serii zawodów o Puchar Czesko-Morawski (na razie jest w punktacji na 3. miejscu), jutro zaś w Lomnicy pod Popelką będzie reprezentował nasz region w zawodach z serii Ligi Morawskiej. Ostatnie z serii zawodów Ligi Morawskiej odbędzie się 27 października w Trzycku i możemy już chyba zdradzić, że Tomek prawdopodobnie zdobędzie w tym roku kolejny tytuł mistrzowski... „Miejmy nadzieję, że moi koleodzy przyjdą mnie podtrzymał na duchu” - dodał Tomek.



▲ 13-letni mistrz RC w bicrosse, Tomasz Trombik z Nawisla. Fot. FRANCISZKA BALON



- Chciałabym zobaczyć, kiedy będzie lepiej. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Zarząd Miejsowego Koła PZKO w Nowym Boguminiu serdecznie zaprasza na

Jesienne spotkanie z okazji 25-lecia Domu PZKO

● Sobota 9. 10. 1999 ● godz. 15.30 ● W programie: chór mieszany „Lutnia” z Lutyni Doinej ● Występ dzieci bogumińskiej szkoły ● Wystawa polskich książek ●

PRZYJEMNA ATMOSFERA WOKÓŁ SWOICH I DOMOWA KLIMAT ZAPEWNIWONE

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Kosmiczne diamenty?

Naukowcy kalifornijscy przypuszczają, że w wnętrzu Urana i Neptuna przebiegają procesy chemiczne przypominające „masową produkcję” diamentów... Na taką możliwość wskazują eksperymenty na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley w ramach studiowania „życia wewnętrznego” obu planet...

Kierowco, wysyp się!

Naukowcy z amerykańskiego Uniwersytetu Stanforda stwierdzili, że brak snu osłabia reakcje kierowcy i jego zdolność do prowadzenia samochodu tak samo, jak wypicie alkoholu.

W najnowszym numerze pisma medycznego „Laryngoscopus” dr Nelson B. Powell omawia badania w tym zakresie, którymi objął 113 osób cierpiących na zaburzenia snu i podobną grupę zdrowych ochotników, których reakcje mierzono przed i po wypiciu wódki. W dziesięciu przeprowadzonych próbach ludzie mający zaburzenia snu wykazywali takie same odstąpienie reakcji, jak ochotnicy poddani testom po spożyciu alkoholu.

Karol Marx na topie

Karol Marx został wybrany myśliwcem tysiąclecia w sondażu zorganizowanym na stronach internetowych radia BBC. Wyniki głosowania opublikowano w piątek. Ideologiczny ojciec komunizmu wyrzucił Alberta Einsteina oraz Isaaca Newtona.

W przeprowadzonych wcześniej sondażach internetowego BBC związanym z końcem milenium, największym twórcą literackim mijającego tysiąclecia obrano Williama Szekspira, zaś największym kompozytorem Paula McCartneya.

Byli ludożercami

Zespół naukowców z Francji i USA znalazł pierwsze konkretne dowody na to, że neandertalcy byli ludożercami. Po zbadaaniu szczątków ludziach przeszkoli 100 tysięcy lat, odkrytych w jednej z jaskiń na południu Francji, naukowcy odkryli, że neandertalcy zabijali i zjadali swoich pobratymców i nawet wysyłali szpik z ich kości.

Spór o to, czy neandertalcy byli kanibalami, zaczął się przed stu laty, gdy w Chorwacji znaleziono kości ludzkie z podejrzanymi szramami. Krytycy teorii kanibalizmu argumentowali, że mogło to być dzieło zwierząt albo że chodzi o ślady nacisk z jakiegoś rytuału pokojowego. Jednak nowe odkrycie dokonane przy użyciu najnowocześniejszej aparatury do badania szczątków kościowych, może rozstrzygnąć sprawę.

Alban Delfour z Uniwersytetu Środkomorskiego w Marsylii stwierdził, że kości tam znalezione, zarówno ludzkie jak zwierzęce, nozą ślady rozpływania, dokonywanego najwidoczniej dla wydobycia szpiku. Musieli to robić neandertalcy, gdyż w owym czasie byli oni jedynymi ludźmi zamieszkującymi Europę. Badacze nie wiedzą, czy neandertalcy zjadali swoich wrogów, czy też ich kanibalizm miał inne powody.

Co za dużo...

Cternastoletni orangutan Mike z tajlandzkiego ZOO został w czwartek hospitalizowany. Diagnoza jest jednoznaczna - za dużo... seksu.

Badania wykazały, że orangutan cały czas spędzał na uprawianiu seksu ze swoją nową „żoną”, dziesięcioletnią orangutaniką Zu Zu. Seks oraz bezsensne noce doprowadziły do wyczerpania organizmu. Małpa zupełnie straciła apetyt - poinformował dyrektor ZOO Wirat Phuangjanji. Witaminy, które podał orangutanowi weterynarz, nie pomogły. Małpa musiała zostać hospitalizowana w szpitalu w stołecznym Bangkoku.

Wniośnawcze materiały biurowe i informacyjne pochodzą z bezpłatnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

„POSTANOWILIŚMY ZAINWESTOWAĆ W OCHRONĘ ŚRODOWISKA” - MÓWI P. SAGITARIUS

Miasto się zazieleni

JABŁONKÓW (kor) - Jeszcze w tym roku zabiorą się Jabłonkowianie do kolejnego etapu „zazielenienia” miasta. Na realizację tego przedsięwzięcia przeznaczona zostanie w sumie 600 tys. koron, które stolica Podbeskidzia otrzymała jako rekompensatę za wycięcie - w związku z budową obwodnicy między Mostami k. Jabłonkowa a Trzybodem i Trzanoszowicami - kawałka jednego z miejskich lasów.

„Postanowiliśmy zainwestować w ochronę środowiska i przeznaczyć tę pieniądze na rozszerzenie zielonych terenów w mieście” - poinformował nas burmistrz Jabłonkowa Petr Sagitarius. „Połowę z tej sumy, a więc 300 tys. koron, zainwestujemy już w tym roku m.in. w odnowę rynku, gdzie ustawiliśmy nowe skrzynki z kwiatami, ławki i kosze na śmieci. Zasadziliśmy też tuje na cmentarzu i kilka drzew w alei koło sanatorium chorób płucnych”.

W planie jest realizacja dwu projektów - pierwszy z nich przewiduje poszerzenie parku za budynkiem ratusza. Zasadzone tu zostaną nowe drzewa i krzewy, które zamykają błąd park od strony ul. Szkolnej, powstaną nowe chodniki. Nowe drzewa zasadzone zostaną też koło pomnika ofiar II wojny światowej, stojącego przed hotelem „Floral” - „Postawiamy więc zacieśnię, pełne zieleni

POWSTAŁO SZĘŚĆ NOWYCH DRUŻYN

Zuchów coraz więcej

CZ. CIĘSZYN (mro) - W Koszarzyskach, Bystrzycy, Miłkowie, Wędrzyn powstały zupełnie nowe, a w Karwinie-Fryszacie następna drużyna zuchowa - ta radaona dla polskich harcerzy w RC wiadomości ujrzała światło dzienne podczas odprawy drużynowych i przybocznych gromad zuchowych, która odbyła się w ostatnim dniu września w siedzibie Rady Zachodniej HPC w Parku Sikory.

„Wraz z rozpoczęciem roku harcerskiego RN przytępiła do konkretyzacji działania. Drużyny zostały zobowiązane do założenia tezek drużyn obwodowych m.in. spis zuchów, terminy zbiórek, roczne plany pracy, meldunki o sprawnościach i liście spraw zuchowych” - powiedziała „GL” naczelnicą Harcerstwa Polskiego w RC hm. Alicja Berki. Na odprawie zapowiedziano kurs drużynowych pt. „Praktyka na własnej skórze” (27-29 października w ośrodku „Kikula”), który obok A. Berki poprowadzą dr przewodnik Józef Szymczek i dmś przewodnik Renata Lugač, a także program „Szczękami

mięcej, gdzie będzie można pójść np. w niedzielne popołudnie na spacer” - wyjasnia P. Sagitarius. „Poza tym chciałobyśmy zasadzić przed samym ratuszem jabłok rodzacą żółte jabłka - a więc drzewo z naszego miejskiego herbu”.

Drugi projekt natomiast dotyczy rynku i okolicznych ulic - dwa młode jawory małyby upiększyć w przyziłoci teren przy miejskiej fontannie, dalsze drzewa zasadzone zostaną przed budynkiem Banku Komercyjnego i po drugiej stronie ulicy, inne przed supermarketem „Sezam”.

PORADY, PRELEKcje, POKAZY

Policjanci seniorom

KARWINA (h) - Z okazji Roku Seniora Policja RC organizuje w październiku cykl imprez oświatowych adresowanych do emerytów i rencistów. Dyrekcja Powiatowej Policji RC w Karwinie ogłosiła 5 października - właśnie z myślą o seniorach - nadzwyczajnym dniem urzędowym.

W tydzień później, 12 bm., w siedzibie dyrekcji powiatowej odbędzie się kilka prelekcji i dyskusji (o godz. 8.00, 10.00, 13.00 i 15.00). Ich tematem będą - jak poinformował „GL” - rzecznik UM w Karwinie, Jaroslav Nakladal, sposoby zabezpieczania budynków i pojazdów motorowych, problem przestępczości w regionie, zapobieganie wypadkom drogowym itp. Na pytania odpowiadają także seniorom doświadczeni policjanci.

26 października planuje się pokaz sprzętu policyjnego. Zdobędziemy on o godz. 10.00 również w siedzibie dyrekcji powiatowej.

W niedzielę na przejazd

Przypominamy, iż XXIII orwano mistrzostwa PZKO w biegu na przejazd o Memorial Wandy Delong odbędą się w niedzielę 3. 10. br. w Mistrzowicach. Prezentacja - o godz. 8.45 w byłej PSP niedaleko „Fibekowski”. Startują dziewczęta i chłopcy w kat.: 6-9, 10-12 i 13-15 lat oraz mężczyźni i kobiety: 16-18, 19-35, 36-50 i powyżej lat 50. W punktacji drużynowej zespoły muszą być co najmniej 3-osobowe. Zawodnicy startują na własne ryzyko. (AL)

JUTRO NA ANTENIE

Niedzielną audycję redakcji polskiej została poświęcona długolennemu pasiorowi cierpiącemu parafii - Kazimierzowi Suchankowi. Wywiad przeprowadzono na wiersz w jego wystawy fotografii artystycznej w Domu Polakim imienia Zwiarki i Wigury w Cierlicku w czerwcu tego roku. (Dom)

Tydzień z horoskopem ♦ 2 - 8 października 1999

Życzenia przyjmują:

- 2 października (sobota) - Dionizja, Sława, Dionizy, Teofil;
3 października (niedziela) - Bogumila, Józefa, Teresa, Gerard, Wielodur;
4 października (poniedziałek) - Rozalia, Edwin, Francuzek, Manfred, Petroniusz;
5 października (wtorek) - Flawa, Apolinary, Igor, Justyna, Placyd, Rajmund;
6 października (środa) - Pryderika, Petra, Artur, Brunos;
7 października (czwartek) - Maria, Mirella, Marek, Serpuz;
8 października (piątek) - Brygida, Pelagia, Demetriusz, Marcja, Wojciech.

Horoskop dla urodzonych między 2 - 8 października

Osoby urodzone w tych dniach na ogół wykazują zamilowanie artystyczne. Wokół siebie szukają zawsze piękna i smaku. Dążą do doskonałości we wszystkim, co to tylko się zabiorą. Są ambitne, chętnie dyrygują innymi. Mocne i zrównoważone. Lubią zmieniać miejsca pobytu, poznawać nowych ludzi i ich obyczaje. Ciekawie świata. W uczuciach nieco zaborczce, ale kochają nagminnie i do końca.

W tym tygodniu

Mimo nieuniknionej różnicy zdań, może uda się wam osiągnąć porozumienie? Staraj się do tego dążyć, bo konflikty mogą doprowadzić do poważniejszych niż sądzisz skutków. W starych związkach zbliży was wspólny cel, osoby samotne umiły sobie czas flirtami, ale wielkie sukcesy przyniesie później. (PAI)



Podczas inauguracji roku szkolnego w nowo zrekonstruowanej PDP w Karwinie delegacja Ministerstwa Edukacji Narodowej RP przekazała na ręce uczycieli i uczniów list płażebny w postaci książek i kaset wideo o polskiego rzędu. Wśród interaktywnych cyfry, przeważnie słowników, wideo, jak „Słownictwo”, „Materiał szkół”, „Słowianin”, „Materiał „Bezpieczeństwo na drodze” na temat: Piotr Szwarc, były kosiarz w Ostrawie nie ukrywa zadowolenia z równo z, daru, jak i jakow owaru szko by.

Fot: M. RADŁOWSKA-ORLIKU

OD PONIEDZIAŁKU KUPIĆ MOŻNA KARTY ELEKTRONICZNE

Nowy system opłat

KARWINA/OREŁAWA (wak) - Z dnem 1 listopada br. wchodzi w życie wy system płażenia za przejazd w autobusach obsługujących trasę Olsz Karwina. Obok biletów, które możemy kupić bezproblemie w kiosku, można będzie korzystać także w komunikacji miejskiej, jak i przyjeżdżając z kart elektronicznych.

Karta elektroniczna, którą można nabyć już od najbliższego poniedziałku (4 bm.) w biurze centralnego dworca autobusowego w Karwinie-Fryszacie i w Orlewie-Lutyni, kosztować będzie 200 koron. Do karty można wprowadzić jednorazowo bilety za co najmniej 1000 koron. Karty zakupić można za okazaniem dowodu osobistego, dzieci od 6 do 15 lat muszą przyjechać w towarzystwie rodzica lub opiekuna, potrzebne jest także świadectwo urodzenia dziecka.

Osoby, mające prawo do bezpłatnych przejazdów, zakupić mogą specjalną kartę za okazaniem odpowiedniego dokumentu. Właściciele legitymacji inwalidzkich oraz dzieci do lat sześciu korzystają z komunikacji miejskiej po

drótówką będą bez karty za darmo. Właściciele karty elektronicznej będą także płażyć za bilet osobny za każdego podróżnego. Płażenie za pomocą karty elektronicznej przyznaje im do czynu umniejszenia o jedno wejście w autobus.

Gospodarze Karwiny zadowolili, o tym, iż pierwszemu 10 tys. kierowców zakupią karty elektroniczne przy zakupie zniżki 100 Kč. W Olsz zniżki otrzymują pierwszą 3 tys. klientów.

Od Bacha do Beatlesów

STONAWA (sch) - Muzyka najwyższej jakości wypłyni w sobotę, 11 października, w sali miejscowego Domu Związku. Od godz. 17.00 rozbrzmiewają melodie kompozytorów (wieloletni) wy.

Podczas koncertu pa. „Od Beata Beatlesów”, w wykonaniu kameralnego Kwintetu Smyczkowego Olsz Kameralnej i jego solistów wykonają popularne arie i duety operowe, powieki oraz musicalowe, zabawa i pieśni neopoliptankie oraz słowno-musical instrumentalne. Będzie wzm. in. Bach, Brahms, Chopin, Mendelssohn, a także Leber, Kalman czy Liszt.

Bilety w cenie 50 koron można było wykupić od najbliższego poniedziałku u organizatora koncertu, czyli w ówczesnym Urzędzie Gminy, a w Domu PZKO.

WŚRÓD EKSPONATÓW - DYNIA OLBRYZYMKI

Wystawa działkowców

KARWINA-LĄKI (J. R.) - Tylko trzy z dziewięciu działających w Łodzi organizacji społecznych posiadają własne lokale. Związek Łowczycki dysponuje biurowiczką, Związek Działkowców ma lokal w wynajętym domu obok mieszki „Zaczaj”. Związek Ochrony Przeciwpożarowej odbywa swoje spotkania w sali w Odrodku Gminnym.

Związek Działkowców w Łęczach założono w maju 1939 roku. Założyciel i długolennym prezesem był Karol Knopp. Później stał na jego czele Władysław Siudek i Frankiewicz Hanzel. Od 1992 roku kieruje organizacją Eml Życki. Związek przyjął swoją formę 40-lecia Związku odbyła się w dniach 25 i 26 września wystawa jubileuszowa, na której działkowcy pokazali najpiękniejszą wyłowianę przed siebie owoc, jarzyny i kwiaty. Paur Tajnar na przykład pokazał osm dynią ważącą... 65 kg. Warto dodać, że obecnie łęcki Działkowców to 35 członków, także pozamieszajców.

NIE TYLKO POLACY OBURZENI SA URZADZENIEM W REPREZENTACYJNEJ SALI CENTRUM HANDLOWEGO

Problem zwany »Piastem«

O ciągnące się od ponad dwóch lat sprawie czeskojęzyckiego hotelu »Piasta«, a więc o tym, jak PZKO utraciło obiekt z powodu niezapłacenia pożyczki zaciągniętej przez zarządzającą go spółkę Dom Polski, w wyniku czego trafił »Piast« w ręce prywatnego właściciela, napisano już wiele, że można by z tych tekstów złożyć znacznych wymiarów książkę... Nie dość na tym - temat ten omawiany jest na posiedzeniach nie tylko PZKO, ale i organów innych polskich organizacji, ba - rozmawiam o »Piast« setki Zaolziańców, siedząc w domu przed telewizorem czy w gospodzie przy piwku. Powiedzą sobie jednak szczerze - na razie to wszystko nie przyniosło żadnych wyników. Niech się więc Szanowny Czytelniku nie dziwi, że autor nie będzie się raczej zajmował w poniższym tekście sprawami majątkowymi czy wręcz możliwościami powrotu »Piasta« w przetokowiskie ręce... Będzie za to o tym, co obarczyło wielu Polaków zupełnie niedawno - otóż na początku września w dużej sali, w której dawniej odbywały się posiedzenia najwyższych organów PZKO, Kongresu Polaków czy Macierzy Szkolnej, gdzie absolwenci gimnazjum otrzymywali świadectwa maturalne lub gdzie bawiono się po prostu na balach: szkolnych, przetokowiskich czy akademickich, otworzyło swoje podwoje Centrum Handlowe »Piast«...

Nie tylko na parkiecie, ale i na scenie, pamiętającej jeszcze początki Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, ustawiono zatem spinka, z jakimi można się spotkać dzisiaj na ulicach prawie wszystkich zaolziańskich miast. Uwijają się wśród nich małe wietnamscy współobywatele, a można tu zakupić przede wszystkim sukienki, buty... Niby więc wszystko w porządku - każdy z nas może tu tanio poczynić zakupy, co w dzisiejszych nie najwesołych - jeżeli chodzi o sytuację ekonomiczną wielu rodzin - czasach jest na pewno wielkim plusem. Ale cóż - jest jednak »Piast« pewnym symbolem... Coraz więcej ludzi mówi zatem, że nie wypada (w »GL« pojawił się nawet artykuł o »zbrukaniu »Piasta«...»), że niszczy się parkiet. Oburzeni są nie tylko Polacy, ale i właściciele mieszkańców Cz. Cieszyńska, a zapanowała nad tym pytaniem - „Co z tym fantem zrobić?“ - także władza lokalna...



właścicielem budynku jest spółka »HAR CZ a.s.«, hotelem natomiast zarządza spółka »S.T.A., s.r.o.«. We wszystkich wymienionych spółkach widnieje nazwisko Stanisława Głęty - jako udziałowca bądź pełnomocnika. Z panem Głęty nie udało się jedno miasto - jak poinformował nas M. Bielez - skontaktować...
 „Bo trzeba sobie uświadomić jedno - niby nie mamy się co wturzać do »Piasta«, bo chodzi o prywatną własność, z drugiej strony jednak również pana Głęty, a raczej można tu mówić o wszystkich wymienionych spółkach (o których - tak na marginesie - nie udało nam się swierdzieć nic bliższego), obowiązują prawo budowlane - wyjątki rzecznik ramusa. »Sala była salą reprezentacyjną, miała scenę i służyła pierwemu celom. Dziś jest tu centrum handlowe, doszło zatem do tego, co nazywano jest w prawie budowlanym »zmiana warunków użytkowania«. A więc to, z czym możemy się spotkać te-

raz w »Piastach«, nie jest w zgodzie z warunkami kolaudacji. O zarejestrowanie tych zmian w Urzędzie Budowlanym mieli przedstawiciele wspomnianych spółek zadąć już dawno, nie uczynili tak jednak. Poza tym przeprowadzone zostały w sali pewne zmiany budowlane - powstały np. schody na scenę, gdzie również są stoliki - do tego potrzebne jest zezwolenie na budowę, którym właściciele »Piasta« tak samo nie mogą się wykazać“.

Przekonał się o tym podobno pracownik Urzędu Budowlanego, które przyszyło do »Piasta« przed tygodniem - zobaczyć na własne oczy „o co tu chodzi“ - w ramach nadzoru budowlanego. Zgodnie z przepisami, miał być obecny przy spotkaniu również właściciel, który o wizycie był wcześniej poinformo-

wałem się w biurze dyrekcji na czwartym piętrze »Piasta“. Od razu pada pytanie - „Czy nie żal ci tej pięknej sali?“

„Oczywiście, że żal, i to bardzo. Pamiętajmy przecież te wspaniałe bale, m.in. akademickie, które przecież jako szef ostrawskiego SA'J-u pomagałem organizować, uroczystości wręczenia świadectw maturalnych... Ale cóż, obecnie jestem jednym z właścicieli »Piasta«, w tym również ja!... I co tu dużo mówić - każdy płacze, ubolewa nad tym, że miasto traci wspaniałą, reprezentacyjną salę, a od ubiegłego roku - od października - odbyło się w sali tylko 10 imprez towarzyskich. Myślałem, że będzie inaczej - że będą imprezy szkolne, bale, imprezy partii politycznych czy organizacji i stowarzyszeń,

małwito salę, żebyśmy mogli w jakiś sposób zdobyć środki na remonty. Tak się jednak nie stało... Postanowiliśmy zatem uświadzić się z wietnamskimi przedsiębiorcami, bo dobra jest każda korona, która wzmocni nasze konto“.

■ A jak to jest z tymi spółkami, o których wspominał M. Bielez i o których mówię, że nie o nich bliższego nie wiadomo?

„Gdyby miasto chciało się czegoś o nich dowiedzieć, to mogło skorzystać z Internetu i popatrzeć się na stronie z rejestrem handlowym. HAR CZ to spółka handlowa, będąca właścicielem nieruchomości i to do niej wchodzi »Piast« TŁS... S.T.A. natomiast zarządza częścią lokali »Piasta« (jak również Domu Polskiego w Ostrawie), no i wynajmuje np. kawiarnię czy dawni »Stereoclub« innym firmom. To ona też wydzierżawiła salę Wietnamczykom - stwierdziliśmy bowiem, że ludzie ostanie nie przychodzą na bale, bo nie mają pieniędzy. Z tego samego powodu przyjął jednak do centrum handlowego, bo można tu kupić tanie rzeczy.“

Z tym, że trzeba od razu powiedzieć, że podpisałmy umowę z Wietnamczykami tylko na trzymiesięczny okres próbn. o czym jakby nikt z dziennikarzy nie chce wiedzieć. Może się przecież okazać, że nie będą mieli na czyn. Dlatego, moim zdaniem, nie można mówić o zmianie warunków użytkowania - nie chodzi wszak o użytkowanie na jakiś dłuższy okres. Nie było też żadnych zmian budowlanych - w wypadku zarówno schodów na scenę, jak i stolik chodzi o rzeczy przenosne, które zawsze można bez problemów usunąć...“

O tym chciałem rozmawiać z panem z Urzędu Budowlanego, ale niestety otrzymałem zbyt późno list i po prostu nie mogłem być obecny. Spotkałem się jednak z nimi rydział północy. Poza tym zwróciliśmy się już do miasta z prośbą o »zmianę warunków użytkowania« i teraz wszystko zależy od dobrej woli miasta“.

■ Na zakończenie chciałbym Cię spytać o jeszcze jedną delikatną sprawę - kryjąc ostentacyjnie Zaolziańską i tym, że chcecie sprzedac »Piast«...

„Chodzi - jak sam powiedziałeś - wyłącznie o plotki, babiskie gadanie... O tym nie może być mowy... Przy okazji zaś chciałbym przypomnieć tym wszystkim, którzy plotkują na ten temat i mają nam za złe, że to właśnie my jesteśmy właścicielami »Piasta«, że TŁS potoczyła panom z Domu Polskiego 11 mln koron, a nie oddano nam ani korony. Zapnijmy się więc raczką - o to, gdzie poszła te 11 mln koron...“

Wszystko wskazuje na to, że problem zwany »Piastem“ to sprawa tak skomplikowana, że prawdopodobnie długo jeszcze nie będzie schodził z pierwszych stron zaolziańskich gazet i czasopism - i to nie tylko polskich. Ja na zakończenie dodam tylko tyle - rzecznik czeskojęzyckiego ramusa Marian Bielez poinformował mnie w drodze, że miasto rzeczywiście sponoło swoją pogotrkę i postanowiło sponoło wykorzystywania sali »Piasta« do celów handlowych. Dalej kryć należy do obecnych właścicieli »Piasta«...

JACEK SKORA

▲ Hotel »Piast“
 Fot. M. RADŁOWSKA-OBURNIEK

ładnych jest przecież w Cz. Cieszyne bez liku, że zainteresowanych będzie wiele, że będzie trzeba niektórym odnowić... Okazało się, że byłym po prostu

„Wszystko wskazuje wazwyczaj na to, że prawo budowlane tutaj rzeczywiście zostało pogwałcone. W tym wypadku rzecznik, a konkretnie Urząd Budowlany, może zabronić dalszego wykorzystywania sali jako centrum handlowego do czasu zatwierdzenia wszystkiego zgodnie z prawem, a w dodatku wymierzyć grzywnę w wysokości od 0,5 do 1 mln koron. Jeżeli właściciel nie weźmie tej decyzji pod uwagę, grozi mu kolejna kara w wysokości 200 tys. koron. Poza tym chcielibyśmy się jeszcze zwrócić w tej sprawie do Urzędu Ochrony Zabytków i Urzędu ds. Przedsiębiorczości“ - zakończył Marian Bielez, dodając: „Ponawiamy prośbę, abyśmy mieli prawo, oczywiście, do kary miejskiej i wykorzystanie byłoby np. podczas renowacji niektórych miejskich budynków“.

Ze Stanisławem Głęty, którego nazwisko padło już tu kilkakrotnie, spot-

ŚLĄSK CIESZYŃSKI WYSTAWIŁ WSPANIAŁĄ REPREZENTACJĘ

Zaolzie godne Stanisława Hadyny

Przypadającą na 25 września 80. rocznicę urodzin Stanisława Hadyny uczczono wielu imprezami po obu stronach Olzy. Zainaugurowała je szkoła bystrzycka, nosząca jego imię, urządzący piękny koncert w trynieckim Domu Kultury „Trisnia“, upamiętniający także jubileusz znakomitego pracującego pod kierunkiem M. i L. Podzemnych zespołu - „Łączki“ i „Bystrzycy“. Sobota zaś stała pod znakiem sesji populamonaucowej i koncertu w cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego.

starczy koncert w uniwersyteckiej Auli. Zachwyciła rewelacyjną „Równicą“ z Utronisa choreografią, śpiewem, scenicznoscia, pomysłami, niekonwencjonalnością. Znakiem, jak zawsze, wyprzedziła Helena Lughcz z naprawdę dobrą kapelą orfowo-lutniacką „Skotnicy“. Jabłonkowskiej „Nowiny“ nie trzeba reklamować. Gra i śpiewa cudownie. Miosieczki „Góroło“ znowu udowodnił, że zakopiańska Złota Ciupaga nie jest czymś przypadkowym. Co za głosy! Jak bukłeki czyste, piękne, stylowo, to gmach się zatrząsa! Jak zatańczyły owieczki, tańce nakładowcze, jak zaczęły ścinać drzewa i okorować je, to wprawili w zachwyt wszystkich, również kierowniczo „Śląska“.

Śląsk Cieszyński wystawił wspaniałą reprezentację, która była godna Ministra Hadyny. Świąteczne, pomysłodawcze, spontaniczne, precyzyjne stanowiły

o niezwykle wysokim poziomie tej części koncertu. „Śląsk“ po zerwaniu musiał stanąć na wysokości zadania, bo poprzeczka była wysoka. I stanął. Półtorę godziny przerywane było nieustającymi brawami. Ci, którzy byli, odwdzięczyli, że Cieszyńszczanie czegoś takiego nie widzieli. Zaszła w tym ogromna nasza wspaniała młodzież, jej kierowniczo. Wzbudził autentyczny podziw. Byłem dumny, że tak Zaolzieć cały pamięć Profesora. Oj, gdyby to wszystko powtórzyć u nas!

A potem przyszyła niedzielnia Wiala i Konkurs Pieśni Ludowej Stanisława Hadyny. Miał wtedy kategorię - solistów i zespołów, obydwie zdominowane przez naszych śpiewaków. Do Kościelni w nagrodę pojął najpóźni, wszyscy absolwenci jednej szkoły, postawidówki z Karwiny-Nowego Miasta, a więc H. Lughcz, Michał i Joanna Rzeszutowie,

Alicja Herman, Karwińskie „Dziwochy i Syny z Kolonij“ także nie mieli konkurencji, a bystrzyckie „Crescendo“ zajęło 3. poprzedzie. Nie tylko w Śląskim Śpiewaniu, ale i tutaj Zaolzie wykazało się wielką muzykalnością, udowodniło, że najlepiej rozumie duszę ludowego śpiewu. Chwalono znowu kapelę „Skotnicy“, kierowaną przez inż. Józefa Lughczę, za czystość grania i ciekawe aranżacje. Towarzyszący wszystkim solistom, których przyjęcie Koszciniec, Córka śp. St. Hadyny, pani Aiaz, szepłała na boku, że pobyt ten jest mądrą nagrodą, gdyż „Śląsk“ może się tak wzbogacić o wartościowych solistów. Miała z pewnością na myśli H. Lughcz i M. Rzeszuta, choć nie tylko. Hadyna jest z Zaolzia, Zaolzie go nie zawiodło.

I na koniec jeszcze koncert jego Zespołu w wilańskim kościele ewangelickim, wypiechionym nie tylko po brzegi,

ale po sam sufit. Była wielka klasyka, Mozart, Haydn, była też klasyka ludowa, bo do takiej z pewnością należy „Ondraszek“. Nigdy nie słyszałem tak „Śląska“ śpiewać. Muzy drzący, ciekawość chodzący po plecach, za gardło ścisłoko, ludzie nie mogli powstrzymać łez. Śpiew tego wspaniałego chóru brzdali do nieba. Ludzie stali, bilu leżali, zapomniał o tym, że to kościół. Duch Hadyny unosił się ponad wszystkim i spowiadał, że atmosfera stała się taka, jak nigdy. Kiedy pytalem tych ze „Śląska“ o to, co o takim było, mówili: „Myśmy śpiewali dla Niego, bo On tu był“. Try wspaniałe dni Hadyny i Zaolzia zarazem.

DANIEL KADLUBIEC

I wiadomość najwznieksza: Koncert „Śląska“ z Wialy zostanie powtórzone w bystrzyckim kościele ewangelickim 24 października o godz. 16.00. Sprzykuje się wydarzenie niezwykle, wędrujące obchody 80. urodzin człowieka, który tutaj był czasywka.

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Złota jesień

Musicie przysnąć, że pogoda mamy w tym roku wymarzoną. La- to przedłużło sobie swoje panowa- nie, a mój trawnik osobyłoby nawet na nowo kwiatki stokrotek i mniska- ka (czy, jak wolicie, moicaka albo mleczka), które przecież powinne kwitnąć wiosną. Pomimo to jesień już daje znać o sobie. Dni są coraz krótsze, ranki chłodne.

Na pod- grzanych la- kach skwit- woliło wie- kie i lichey kwiatu, który jest prawdzi- wym zwias- tunem zbli- żającej się zi- my. Kształ- tem przypom- inia wiosen- ne krokusy, ale że wita zimę, nasza- no go zimowitem. Kwiat to asce- goli, jesienią kwitnie, a wiosną pojawiają się jego lancetowate liście i nasiona. Zupełnie odwrotnie, niż



inne rośliny. Zimowit jesienny (po łacinie Colchicum autumnale) na- leży do roślin leczniczych, ale, po- dośnie jak w wielu innych wypad- kach, zawarta w nim kolchicina w małych ilościach leczy, w dużych - zabija. Cała roślina jest bardzo tru- jąca! Pamiętajcie o tym podczas je- siennych wycieczek i nie zrywajcie ładnie wyglądających kwiatów! Ob- serwując raczej, jak drzewa liścias- te zmieniają kolory. Lasy, zwłaszcza mieszane - to znaczy takie, w któ- rych rosną drzewa liściaste i spili- kowe - wyglądają niezwykle malow- nico. Grają barwami i odcieniami słońca, a spadających liści motecie nasbierać, ile chcecie, na jesienne bukiety. Będą ładnie wyglądały w glinianym dzbanku. Kiedy już opadną wszystkie liście z drzew, w lasach pozostaną zawsze zielone drzewa iglaste. Chociaż...

Sośna, świerk i jodła wciąż zielone stoją... Które z drzew zgubilo wszystkie igły swoje?

No! Kto prawidłowo odpowiedział, że to modrzew? Jego delikat- ne igielki wyrosną znowu na wios-

nę. Modrzew nie nadaje się na wigi- lantne drzewko, ale za to jego drewno jest bardzo trwałe i wysoko cenione.

Byliśmy już na łące i w lesie, zo- baczymy jeszcze, co dzieje się na po- lach. Płony zebrano, po pustych po- lach hula wiatr. Ale zwykle bynaj- mniej nie zamarło. Krzątając się tu chemiki, myszki i inne gryzonie, przylatują ptaszki, bo człowiek, choćby zbierał płony najdokładniej, zawsze pozostawi dla nich resztki do zjedzenia. I jeszcze inne żyjątka spotkamy po drodze. Ładnie o nim pisał poeta, mająca w swoim do- robku sporo wierszyków dla dzieci - Maria Czerkawska.

Babie lato

Pajączku, pajączku, nitkę przedziś cienia, dla kogóś a niej będzie srebrzyste płócenko!

· Będzie szal dla myszki, krawał dla wiewiórki, reszta dla wietrzyka, co biegnie są górkę.

Nie babiego lata wiatr chwyti, podzieli... Może na czapkach będziecie je mieli.

Mówią ludzie, że spotkanie s pa- jąkiem przynosi szczęście, a przy- niesienie nitki babiego lata na ubraniu do domu je podwaja. Nie będziemy więc krzywdzić maleń- kich lotników, snujących się w po- godne popołudnie po polach. Niech pozostaną znakami najpiękniej- szych dni złotej jesieni. Duśo, duśo szczęścia tycyżi Wam Literka

Uśmiechnij się

Na przystanku tramwajowym mały chłopiec zwraca się do starsze- go pana:

· Czy pan lubi stolicyca?

· Nie, moje dziecko.

To proszę mi potrzytać tego ba- tonika, a ja sobie lepiej zalogę tor- nister. (Odpisane z „NG”)

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (158)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

· Litości, Edwardzie, litości! Niech mnie pan nie pogrąź!
· Ja mam panią pogrążyć? Nie, książko, przysięgam pani, jeżeli będzie pan zdolna do tego szlachetnego czynu, postaram się pani pomóc. Ale nie trądzę na próżno czasu! Nazwisko! Jak się nazywa ten człowiek, któremu powierzyła pani łos Joanny?

· Jak on się nazywa? Widział go pan dzisiaj... był na balu... to jest, to jest, o Boże, duszę się! Edwardzie, niech mi pan odpowie na jedno pytanie, a jeżeli będzie pan mógł ode mnie wszystkiego żądać!

· Jakież to pytanie, książko?
· Co się stanie z Joanną, jak odzyska wolność?
· Chce pani wiedzieć o dalszym losie Joanny? - zawołał Edward. - Ojciec pani na to odpowie. Pozostanie przy moim boku, jako moja najdroższa, moja... chętna żona! Będzie nosiła moje nazwisko. Wyjedzie wraz z mną do obcego kraju i tam założymy sobie wspólny dom.

Gdyby Edward mógł się domyślić, co się w tej chwili dzieło w duszy jego z pewnością nie wypowiedziałby tego wszystkiego.

Jak na sknienie różdżki czarodziejkiej, w duszy Vero przysłała owa sęła lalkierka szlachetnych uczuć i nastąpił nam nieprzeklinnomy prymał.

· Czyż ona oszalała? Miałam ratować Joannę po to, żeby dziewczyna została przysłała w ramionach człowieka, którego ona sama kochała?

· Nie, po tysiąc razy nie! Niech ta dziewczyna raz narazicie przestanie kłamać dla świata! Woli być raczej morderczynią! Edward i Joanna nie mogą się wyjąć zobaczy!

· Dlaczego pani milczy, Vero? - zawołał Edward. - Dlaczego pani nie odpowia- da? Niech mi pani wreszcie wyjawy nazwisko tego człowieka!

· Ja? - wybuchnęła piękna kobieta. - Żadnych rozkażów nikomu nie daw- lam. Pan chyba zwiariował, habrio Porajski! Właścivie, jakim tonem pan do mnie mówi? O co mnie pan oskarża?

· Książko, przecież pani sama... mówiła...
· Nic nie mówiłam. A jeżeli pan twierdzi, że składałam panu kiedyś jakieś swie- znanie, to kłamie pan, habrio Edwardzie! Cóż mogę wiedzieć o Joannie? Co mi nie obchodzi ta dziewczyna? Dla mnie już dawno umarła, bo przecież była sta- zana na śmierć.

· Szkana na śmierć dzięki pani podstępom, kłamstwom i zdradzie! Książko, niech pani mnie nie omamia, potrafię zgłębić tajemnice, potrafię je odciąłować!

· Tak mówi szatanista! - syknęła Vero. - Proszę mnie puścić, Niech mnie pan nie przycała do siebie! Wtem, chcę mnie pan zamordować. Ale ja chcę żyć! Niech mnie pan puści, bo zwołam o pomoc!

· Tak, powiniennem pania zamordować, gdybym miał pani uspoobnieć. Zo- blijące pania, książko, zrobilibym dobry uczynek, bo uwołnilibym świat od jednej żmii. Ale proszę się nie lekąć! Dla pani nie stane się mordercą. Jeżeli nawet ma wysłuchać pani prośby i nie przyczyni się do zmiany łos Joanny, to oile i tak zostanie uratowana. Ta niezachwalnna, zniecierpliwiona przez pania istota ma- si być ustalowana, a później już będzie zawsze pod moją...
Edward nie mógł dokończyć zdania, bo nagle Vero odechpnęła go ode siebie mocnym uderzeniem pięści. Czujad inna pięść wycierzyła mu drugi ciao, pod wpływem którego potoczył się pod ścianę. Urzał przed sobą wysoko postać, która się pojawiła nagle między nim a Verą. Nie patrząc na twarz łamtego, blisko us- lefiława, Edward zapomniał zupełnie o tym, gdzie się znajduje. W pewnej chwili chwilił poznać tego człowieka. To był przecież mąż Vero, książę Jerzy!

Tak, to był Jerzy, niegdyś jego przyjaciel, najserdeczniejszy kolega i towa- rysz, a ostatnio zupełnie obcy człowiek.

· Coś ty zrobiła, Vero? - zwołał książę Jerzy, zwracając się do swej pięknej żony, stojącej przed nim z zarumienionymi policzkami. - Jak mogłaś takczy z tym człowiekiem? Jak mogłaś pozwolić na to, żeby cię dotykał?

Książę powiedział to tak głośno, że orkiestra nagle grać przestała i gromni- ka gości ooczyliła ich dokoła. Wszyscy zauważyli od razu, że między dwoma pa- nami došlo do poważniejszego zajścia.

· Podaj mi ramię, Vero - zwołał książę Jerzy - abym mógł się zabrać od tego człowieka. Ten człowiek pozbawiony honoru, zaszczytny ci nie przynosi!

· Jerzy, Jerzy, co ty mówisz! - zwołał Edward z rozpacz. - Nazywałam tego człowieka pozbawionym honoru? Oczerniasz mnie przed całym światem?

· A czyż nie mam do tego prawa? - odpowiedział młody książę, obrzucając Edwarda pogardliwym spojrzeniem. - Czy pan dostrzymał danego słowa, habrio Porajski?

· Przypuszczam, że słowa dostrzymałem - wybąknął Edward wyrażony z równowagi. - Przecież wyjechałem z kraju. Zdecydowałem się na to, aby wyje- rować po świecie przez długie dziesiątę lat.

· Tak brzmiała pierwsza część naszej umowy - odpowiedział książę Jerzy podczas gdy na sali zapanowała uroczysta cisza i oczy wszystkich skierowały się w stronę niezachwalnogo Edwarda. - Ale niech pan przypomniał sobie część drugą, habrio Porajski! Widzę, że pan cierpi na zanik panięci, więc chętnie panu po- mogę. Obiecał pan zerwać ze wszystkimi, których pan znał w swej ojczyźnie. Obiecał pan nie pokazywać się na oczy swoim dawnym przyjacielom. Znasł pan swoja przysięgę, habrio Porajski, bo przyjechał pan tu za nami, aby zobaczyć się ze mną i z moją żoną. Dlaczego pan śledził nas, jak wilk śledzi swoje upi- szone stado? Odpowiem panu na to, habrio Porajski, niech wszyscy moje słowa słyszają: Kierowała panem przekłęta namiętność do mojej żony. Na próżno kłusa- na Vero unikała pana, na próżno ja nad tym czuwałem. Pańska namiętność była silniejsza od rozumu.

Edward czuł się tak, jakby rozgorzał w nim nagie płomienie wulkanu. Zdrze- no mu się przsz chwilę, że znalazł się nagle w domu wariatów i że ta wysoka, mełka postać była tylko upiorem. Więc temu człowiekowi zdawało się, że on, habrio Porajski, był zakochany w jego żonie? On, który ją tak z całego serca un- nawdzielił, który nią pogardził!

· Jerzy, książę Jerzy, niech pan mnie wysłucha - zwołał, czyniąc jeszcze ostatni wysiłek wyprowadzając łamiego. Pragnął teraz nade wszystko uratować swój honor wobec tych obcych ludzi. - Musisz mnie wysłuchać, choćby z względu na to, że byliśmy kiedyś przyjaciółmi. Bóg mi świadkiem, że to nie ja, tylko ta kobieta, stojąca u twego boku...
Edward przsz chwilę, że znalazł się nagle w domu wariatów i że ta wysoka, mełka postać była tylko upiorem. Więc temu człowiekowi zdawało się, że on, habrio Porajski, był zakochany w jego żonie? On, który ją tak z całego serca un- nawdzielił, który nią pogardził!

· Milcz, kłamco! - zagrzmiał głos książęca. - Chcesz jeszcze oskarżać moją żonę, szczołwiek wina twoja jest jaana, jak słońce? Gdybyś był człowiekiem hono- rowym, z pewnością wyzwałbym cię teraz na pojedynek, z pewnością powi- dzialbym ci szczerze, że jednego z nas jest za wiele na świecie, że jeden z nas musi z tego świata ustąpić.

· Więc powieź to, Jerzy - zwołał Edward, wyciągając ręce do doładowy przyjaciela. - Jestem teraz na wazytko przygotowany. Świat przysięży i to, że dwaj dawni przyjaciele będą się pojedynkować z sobą. Chodź, Jerzy, posoma- wiam ci wybor broń. Chodź i walcz z mną! Zabij mnie, bo i tak mam już do- być życia.

Pozdrawiamy uczestników ZŁAZU ZUCHOWEGO w Błędowicach!

O odbywającym się dziś Złazie Zuchowym dowiedzieliśmy się z nu- meru 2 „Naszej Gazetki”. Ale zna- leliśmy też w niej dużo innych, ciekawych rzeczy. Na przykład w rub- ryce „Prawda czy nieprawda?” po- szukać można odpowiedzi na różne pytania, w tym: „Czy konie mogą spać, stojąc?”

Ba też wiadomości o obosach, początku roku szkolnego w rónych szkołach, fajna lektura na ciąg dal- szej pt. „Kura w pawich piórach”, ciekawostki przyrodnicze.

W „Imienniku” dowiemy się, co oznaczają imiona i kiedy obchodzić imienniny; są shoroskopy, testy i kryżówki - to tylko niektóre ze stałych rubryk dwutygodnika dla dzieci i młodzieży. Głosik gorąco namawia Was do zaprenumerowania „Gazetki”. Sprawicie tym radość także młodszemu rodzeństwu - na dwu stronach są dla najmłodszych opowiadania, zagadki, rysunki do pokolorowania... Zaraz w pierwszym numerze „Naszej Gazetki” znaleźliśmy krótką notatkę redakcji, nazwaną „Będą konkursy, komputery i wiele cieka- wego”.

Nasza Ludmiła umiała, że war- to zdobyć więcej informacji na ten temat, wybieramy się więc w naj- bliższym czasie do bratniej redak- cji, by móc przekazać Wam więcej szczegółów

głównie o tych konkursach, bo wszyscy je lubi- my. Głosik i jego kotozdy

GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA

Złoty piasek w Oldrychowicach

Dlaczego te moje przedszkolaki tak wysoko zawisły? Zdradzę Wam: Wypatrzyła ciężarówka, która przewie- zie im dwie tony nowego piasku do piaskownicy. W przedszkolu przywitały je po wakacjach nowe ku- kiełki, samochody i rowerek, lecz w ogródku nie nowe. Dzieciaki marzą o nowej przelażni, lecz na to nie ma pieniędzy. Umówiliśmy się w końcu na dostawie piasku, w którym dzieci uwielbiają się bawić. Oldrychowickie przedszkolaki zdążyły już poja- cheć do Tryńca na wystawę zwierząt, gdzie odwzajem- jeździły na konikach z Ropicy, zaprzyjaźniły się też z moim chemikiem Myszka i podziwiał nowy most nad Olzą. Niebawem zwiedzą również wystawę owo- ców, razem z rodzicami pojedą do Gutów, gdzie rodzinny sprawdzają się w wesołych zmaganiach sportowych. Złota jesień w Oldrychowicach będzie więc nie tylko pod znakiem kasztanów.
Pani Janka
Zdjęcie: Janina Opluhtlova



GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA

Widziałem kretowisko, Ludmiło? Blegniemy! Kto będzie pierwszy na Kreciej Górze!

Wygrałem, Ludmiło! Byłm pierwszy!



No to startujemy! Ja też umiem szybko biegać!

Co to, to nie! Ty jesteś pierwszy na Kreciej Jaskini - ale na górze jestem ja!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novináfská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

Przez Huascarana na ośmiotysięcznik

W Himalajach dwa lata temu nie poszło mu najlepiej, przegrał bowiem pojedynek z Makalu II. Dotarł tylko na wysokość 7300 metrów. Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych musiał zawrócić jakiejś 350 metrów pod wierzchołkiem. Pomimo tego niepodwolenia na raz kolejny wybrał się na niebotyczne wysokości. Tym razem na szczyt góry Huascarana w masywie Cordylera Blanca w Andach peruwiańskich, który sięga 6768 metrów.

Co zatem ciałnie pocho-
dzącego ze Stonawy
mieszkańca Łąk nad
Olzą, Wiesława Chrzászcza, na to ek-
stremalne wysokości? Na wysokości,
gdzie nie są przecież człowiekowi przy-
jazne.
„Z tym się chyba trzeba urodzić...
Komuś odpowiada wyłęganie się
tu tygodnie na plaży, podczas gdy ja
tego nie znośnię. Woleję polazić po gó-
rach. Ale niech pan nie myśli, że pod-
czas wyprawy nie nawiedzają mnie
gwilbie wątpliwości. Wywołuje je tęsk-
nota za rodziną. Mówię sobie wtedy, po
jakie licho tu przyjeżdżałem. Nie lepiej
by ci było pobiegać sobie z córką po
podwórkę, zamiast tu marznąć i gdo-
wać? Ale to mija. I już tam, na stoletu,
czynom planować następne wyprawy
w szerokie słońce i gwiazdy, zwa-
żywszy na długą listę dotychczasowych
wypraw, w których brał udział. Wiele-
rotnie był w Tatrach, przemierzył góry
Bałkanów i wszystkie regiony Alp, zali-
czył skałki w Hiszpanii, był na paru
czytach Kaukazu, w Górach Skalistych,
w Himalajach, wreszcie przemierzył
się z Andami...
Czym różnią się Andy
od Himalajów?



tylko tak, że będzie na nie wychodził powoli, w sposób kontrolowany. Musi się uważnie walczyć i w sygnały nadawane przez organizm. Jeżeli na przykład boli mnie głowa, to tego dnia powinienem pozostać na aktualnej wysokości, nie wolno mi iść wyżej. Po jakim czasie ten ból mija? Różnie bywa. Z reguły nazajutrz, ale czasami aż po zejściu na dół. To jest sprawa indywidualna. Każdy organizm jest inny i w swoisty sposób reaguje na przebywanie na wysokościach, gdzie zaczyna już brakować powietrza.”

Na to pytanie, zdaniem tego wy-
trawnego taternika, alpinisty i himalaj-
sty, nie ma prostej odpowiedzi. Wszyst-
ko ponoć zależy od tego, jaką rolę czło-
wiec sobie obieca. Czyli można sobie
zapiszkować ekstremalnie trudną wy-
prawy, na przykład w Tatrach, a można
też pokonać ośmiotysięczniki w Hima-
lajach, decydując się późnie względnie
wczesną drogą. W drugim wypadku jednak
powinny utrudnienia będzie duża
wysokość. Są to więc nieporównywalnie
duże trudności. „Utrudnienia technicz-
ne we wspinaczce wysokogórskiej nie
są ani dla mnie, ani dla moich kolegów
morytoteów” - dziwilił mi się Wiesz-
ła Chrzászcza. „Nas raczej pociąga
wysokość. Tyle, że nie staramy się ją
osiągnąć wyłącznie drogą turystyczną.
Trudne walki ze śniegiem przy pomocy
sprzętu wspinaczkowego na trasie mo-
ją być, pomimo że to na szczyt prowa-
dzić bardziej bezpieczny szlak. Poziomie
nie ma w tym logiki, ale tak to już jest.
Zresztą właściciwie to żaden z wysokich
szczytów, tak w Himalajach, jak w An-
dach, nie jest dostępny dla przeciętnego
turysty...”
A jak przygotowanie się mój
rozmówca do kolejnych wysokogórskich
wyczynów? Klasycznie, jak każdy alpi-
nista. Jężdząc na rowerze i uprawiając
biegi długodystansowe. Od czasu do
czasu zahać o siłownię. Ale, jak
twierdzi, choć dobra kondycja nie jest
bez znaczenia, kluczową rolę w „cho-
dzeniu” po wysokich górach odgrywa
aklimatyzacja, jako że jest niemożli-
wością na małych wysokościach przy-
gotować organizm do sprawnego funk-
cjonowania na wysokościach dużych. Do
pokonania szczytów ekstremalnie wy-
sokich człowiek może się przygotować

do tego, że w tym momencie mówi
o wyczynach podobnych do siebie.
**Zaczęli zgodnie z zasadami
sztuki alpinistycznej**
Kiedy znaleźli się w Andach, urzą-
dzili sobie tzw. trekking, czyli przeso-
nę niezwykle smutną alawą. 21 maja
1970 roku z północnego stoiku góry Hu-
ascarana, na skutek trzęsienia ziemi za-
stała ogromna lawina kamieni, która za-
sypała te miejscowości, górzebie 17 tys.
ludzi. W tym także czterdziestoosobowa
czeska ekspedycja... W miejscu tym po-
zościła kamienna pustynia. Nowy Yun-
guy Peruwiańczycy zbudowali w oddal-
onym o cztery kilometry bardziej bez-
piecznym miejscu.”

W skład tegorocznej ekspedycji na
Huascarana początkowo wchodziło jedy-
nostu amatorów wspinaczki wysokogór-
skiej z Mostu, Szumperki i Karwiny.
Grupę karwińską prócz Wiesława
Chrzászcza tworzyli Radek Winkler
oraz bardzo doświadczony alpinista,
Milan Pěghmek z Cierlicka, który był
już w Himalajach (np. towarzyszył
Chrzászczowi w wyprawie na Makalu
II), zdobywał szczyty Pamiru i Kauka-
zu. Sponsorem trójki „karwińskich”
były władze administracyjne miasta
Karwiny. „Bez finansowego wsparcia
tego dobrodziejcy nie sposób było
spędzić tyle czasu na kontynencie po-
łudniowoamerykańskim” - wyznał
Chrzászcza, którego koleży, Radek
i Milan, wybrali na swego szefa. „Wia-
domo, do kosztów wyjazdu i bytu
w górach dochodzą dodatkowe wydatki.
Mam tu na myśli opłatę polisy ubezpie-
czeniowej, koszty szczytów profilak-
tycznych, zakup niektórych nowych ele-
mentów sprzętu alpinistycznego itp.”

▲ **Sprawdzeni przez stulecia anadyjski
środek transportu - juczne zwierzęta.**
Fot. z archiwum alpinistów

stulokiemetrowy rajd pieszy. Jego trasa
prowadziła przez siodła na wysokości
4800 metrów. Noce spędzali na pozio-
mie 4,5 tys. metrów. Obowiązku akli-
matyzacyjnego dopełnili zatem, upra-
wiają normalną wysokogórką turysty-
ką, gdyż tym razem wyoko się bez wspi-
naczy, czyli bez potrzeby korzystania
z lin, czekanów i raków... „Chodziliśmy
po Andach i zachwycały się widokiem
najładniejszych fragmentów tego pas-
ma górskiego. Zajął nam to cztery dni.
Naszą główną bazę założyliśmy
w miejscowości Yungay, która cieszy

się niezwykle smutną alawą. 21 maja
1970 roku z północnego stoiku góry Hu-
ascarana, na skutek trzęsienia ziemi za-
stała ogromna lawina kamieni, która za-
sypała te miejscowości, górzebie 17 tys.
ludzi. W tym także czterdziestoosobowa
czeska ekspedycja... W miejscu tym po-
zościła kamienna pustynia. Nowy Yun-
guy Peruwiańczycy zbudowali w oddal-
onym o cztery kilometry bardziej bez-
piecznym miejscu.”

W skład tegorocznej ekspedycji na
Huascarana początkowo wchodziło jedy-
nostu amatorów wspinaczki wysokogór-
skiej z Mostu, Szumperki i Karwiny.
Grupę karwińską prócz Wiesława
Chrzászcza tworzyli Radek Winkler
oraz bardzo doświadczony alpinista,
Milan Pěghmek z Cierlicka, który był
już w Himalajach (np. towarzyszył
Chrzászczowi w wyprawie na Makalu
II), zdobywał szczyty Pamiru i Kauka-
zu. Sponsorem trójki „karwińskich”
były władze administracyjne miasta
Karwiny. „Bez finansowego wsparcia
tego dobrodziejcy nie sposób było
spędzić tyle czasu na kontynencie po-
łudniowoamerykańskim” - wyznał
Chrzászcza, którego koleży, Radek
i Milan, wybrali na swego szefa. „Wia-
domo, do kosztów wyjazdu i bytu
w górach dochodzą dodatkowe wydatki.
Mam tu na myśli opłatę polisy ubezpie-
czeniowej, koszty szczytów profilak-
tycznych, zakup niektórych nowych ele-
mentów sprzętu alpinistycznego itp.”

U seniora Rusull, jak u mamy
Ktokolwiek pojedzie do Peru i za-
haczy o Cordylera Blanca, powinien
się zatrzymać w nowym Yungay w ho-
stelu seniora Rustull. „Hostel to tamte-
jszy odpowiednik niższej kategorii hote-
lu” - kontynuuje temat mój rozmówca
w ramach szeregów rekomendacji tego
przybity. „Nic więc dziwnego, że z
uwagi na dostępne cenę उपодобили
sobie szczególnie turysty z Czech. Ma
on wręcz charakter czeskiej enklawy

w peruwiańskich Andach. Właścicielka,
seniora Rusulla, zapewnia im tani i bez-
pieczny nocleg w przyzwyczajonych war-
kach oraz równie niedrogi, ale za to
dobre wyżywienie. Trzeba bowiem
wiedzieć, że kuchnia peruwiańska jest
spaniała. Mało tego, seniora Rusulla
potrafi już także upieścić coś nie co po
czeku. Dużo czuliśmy się u niej, jak
u mamy.”

Zaliczwszy trek jedenaśc alpi-
nistów z Czech decyduje się na dwa dni
odpoczynku. Po czym aplikuje sobie
drugi etap niezbędnego procesu akli-
matyzacyjnego: rusza na podobny wierz-
chołka góry Pisco, który sięga wyso-
kości 5850 metrów. Nie wydaje się to
zbyt trudnym zadaniem, jako że zbocza
Pisco i sam wierzchołek „nie są skom-
plikowane technicznie”. I o to chodzi.
Bo należy pamiętać, że celem nadrzęd-
nym tej wyprawy jest zdobycie szczytu
góry Huascarana. „Po raz pierwszy ko-
rzystamy podczas podchodzenia pod
górzę z pomocą osiołków. Wynajęcie
kilku sztuk tych czworonożnych traza-
ry wraz z poganiaczem nie stanowi
tam żadnego problemu. Dzięki temu
mogliśmy zaoszczędzić siły, nie taskają-
cym się ekipowemu na własnych plecach”.

„Wyprawy na Pisco zajął bohaterem
naszej opowieści pięć dni. Wszyscy stanęli
na szczycie. Ale po powrocie do
hostelu jeden ze śmiatków „dość po-
ważnie rozchorował się; gorączka nie
schodziła mu ponad cztery dni”.
Grozilo to spornymi komplikacjami, dla-
tego „nafaszerował się antybiotykami
i wrócił do kraju”. Zostało ich dziesię-
ciu.

Kolejnych kilka dni wypoczynku
pod sztandarami seniora Rusulla... I na-
reszcie nasza dziesiątka podejmuje
mąką decyzję.

KAZIMIERZ SANTARIUS
(Dokończenie we wtorkowym nr. „GL”)

Nasi artyści na planie filmowym

Wszystko zaczęło się dokładnie rok
temu. Producentki i kierowniki literacki
ostrawskiej TV, Marta Arichewa, za-
propnowała praskiemu reżyserowi Mi-
lanowi Cieslarowi realizację dokumentu
muzycznego pt. „Tełnicka jabłka Re-
nata Putzlaeha”. W półgodzinny film
miałby brzmiały piosenki autorki i jej
nowodarnego kompozytora, Zbigniewa
Bibijawnej z granicą) i Sebastiana Paw-
laka oraz muzyków z SIWEK TRIO
i kapeli KAMRACI. Dla reżysera Ciesla-
ra był to pierwszy dokument w ramach
seniormiłośni. W scenie symbolizującej
zaślubiny młodych dziewczyn z niemiec-
kimi żołnierzami zabrzmiały również
melodie w wykonaniu kapeli KAMRA-
CI i Zbigniewa Siwka.

W tym czasie trwały już intensywne
prace nad scenariuszem filmowym, któ-
regu autorem jest pisarz Vladimír Kö-
rner, dawny scenarzysta Wiśława („Udoli
včel”, „Adelajda”). Film „Pramen ži-
vota” (Lebensborn) - opowiada historię
młodzieńki Greta, córki Ślązaka, którą
- jako czystą pod względem rasowym -
wybrali hitlerowcy w ramach akcji Le-
bensborn na przyszłą matkę nowego
pokolenia Niemców. Rzecz dzieje się
w trakcie drugiej wojny światowej na
pograniczu czesko-polskim i w związku
z tym reżyser Cieslar postanowił zaan-
gażować do swego nowego filmu rów-
nież artystów z Teatru Cieszyńskiego,
z którym zetknął się już w trakcie kre-
owania dokumentu muzycznego. Scena-
ryusz i dialogi przetłumaczyła na język
polski Renata Putzlaeh, kierowniki li-
teracki Sceny Polskiej, a w rolach epi-
zodycznych przedstawili się artyści
Sceny Polskiej, Małgorzata Pikuś (po-
lska zakonnica), Ryszard Pochroń (po-
lski konduktor) oraz Lena Pełak (polska
dziewczynka). W scenie symbolizującej
zaślubiny młodych dziewczyn z niemiec-
kimi żołnierzami zabrzmiały również
melodie w wykonaniu kapeli KAMRA-
CI i Zbigniewa Siwka.

Na początku września w studio TV
na Kawczych Górach miały miejsce na-
grania postynchronowe do filmu,
w trakcie których doszło do spotkania
wszystkich jego współtwórców z RC,
Polski i Słowacji. W rolę Greta wcieliła
się młoda słowacka aktorka, Monika
Hilmerová, jej ukochanego Lea, pol-
skiego Żyda, zagrał student warszaw-
skiej PWST, Michał Sieczkowski. To-
warzyszy im na planie filmowym znany
praski aktor, Bronisław Polczek, który
pierwsze swoje kroki stawiał na deskach
naszego teatru, jako aktor Sceny Pol-
skiej. Z kolei nauczyciela Greta zagrał
Josef Somr, również późniejszy aktor
praskiego Teatru Narodowego, który de-
biutował w latach 50-tych w TC, tyle że
na scenie Czeskiej. Jakby tych czynie-
śkich powinowactw było mało, rolę epi-
zodyczną zagraли kolejni pracownicy
o śląskich korzeniach: Jan Szymik (po-
lski oficer) i urodzony w Czeskim Cie-
szynie Ota Ševčík, aktor i reżyser (rola
wieniaka). Ostrawska aktorka, Jana
Podterova, która z kolei wcieliła się
w rolę polskiej przyjaciółki, również pod-
kreślała swe rodzinne powiązania z na-
szym teatrem, bowiem pracował w nim
jej mąż i syn. Warto dodać, że wszyscy
zmiankowani artyści byli żywo zaintereso-
wani tym, co dzieje się na naszym
ekranie i przekazywali podziw-
nia dla tych, którzy ich lubią i pamięta-
ją.
Film „Pramen života” wejdzie na
ekran czechosłowackich kin w styczniu 2000
roku. (R.P.)

Nowa »Zemsta« w Scenie Polskiej

bieżący sezon teatralny zagałita
Scena Polska Teatru Cieszyńskiego in-
scenizacją „Zemsta” Aleksandra Fredry
(premiera 25 września, reżyseria An-
dziej Hrydzewicz, scenografia Małgo-
zata Bundzewicz), chyba najpopular-
niejszą komedią klasyki polskiej kome-
di.
Czełnik Raptusiewicz (Kazimierz
Siedlaczek) i Rejent Milczek (Paweł
Niedoba) to nie tylko świetne postacie
komediowe, które nas bawią, ale rów-
niez odstraszaające przykłady wad naro-
dowych, które po dziś dzień straszą
w polityce polskiej, ale, bądźmy spra-
wiedliwi, także czeskiej.
Paradosem jest czemsta Raptu-
siewicza, który na złość sąsiadów zmu-
sza Wacława (Michał Siegoczyński),
syna Milczka do poślubienia swej syno-
wicy Klary (Patrycja Czerwiec), sponi-
a.

FELIETON TEATRALNY
ich najgorętsze życzenia i siłą rzeczy
stwarza płaszczyznę porozumienia
i zgody, co właściwie ludzi o takich
charakterach musi na zawsze uniez-
czeliwić.
Odmienią poniekąd komiczność
stwarza postać wdowy Podostolny (Li-
dia Chazanówna), która pragnie ponow-
nie wyjść za mąż, nawet za starszego już
czełnika, chociaż z pewnością wolała
by młodszego Wacława, którego z kolei
rejent chciałby na złość Czełnikowi
z nią odenić - szczęście syna jest ni-
czym w porównaniu z chęcią zemsty.
No i wreszcie niepoprawna samo-
chwała i ułtırzywuy Papkin (Ryszard
Pochroń) też stwarza wiele okazji do
śmieszku.

Trudno tu muzyka jakby nie pasuje,
ale to widocznie kwestia gustu.
Przedstawienie ma gładki przebieg,
aktorszy dobrze mówią Fredrovski tekst
ze sporadycznymi akcentami do
azartowania. Tak przynajmniej było na
przedstawieniu przedpremierowym.
Przeżomicie nie posiadłem na premierę,
bo poprzednia premiera »Zemsty«
(2. 10. 1970) mocno się na mnie zem-
ściła. Mianowicie zostałem wtedy na
popremierowej bibce. Wracając potem
we trzech, wsiedliśmy do nieprzewi-
dzianego w rozkładzie jazdy, spóźnie-
nego międzynarodowego pociągu po-
łepianego, który zatrzymał się dopiero
w Galancie nad granicą węgierską, tak,
że do domu wróciliśmy nazajutrz koło
południa...
KAZIMIERZ JAWORSKI



▲ Kazimierz Siedlaczek w roli Czełnika Raptusiewicza, Michał Siegoczyński jako Wacław i Ryszard Pochroń jako Papkin. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

PLOTKI



Trzyletni urlop Celine Dion

Francusko-kanadyjska diva muzyki pop, Celine Dion, zapowiedziała w Montrealu noworoczny koncert milenijny. Jak podała agencja Reuters, w ciągu czterech dni sprzedająztych biletów z 18 tysięcy zostało już tylko 1200. Na cztero-godzinny koncert Dion w jej rodzinnym Montrealu ma wystąpić m.in. kanadyjski muzyk rockowy, Bryan Adams. Połowe pokazu stanowią będzie musical Luca Piamondona pt. „Notre Dame de Paris”, który ostatnio święcił triumfy w Paryżu i Montrealu; ma być także nagrany w wersji angielskojęzycznej.

Dia Celine będzie to ostatni występ przed zaplanowaną trzyletnią przerwą. Na konferencji w Quebec City Dion zdradziła, że chce wziąć urlop „aby odnaleźć się nawzajem z ludźmi, których kocha”, i prawdopodobnie, urodzić dziecko. Zapowiedziała też, że jesienią odbędzie trasę koncertową, która miała się odbyć wiosną, ale została odwołana z powodu kłopotów zdrowotnych męża piosenkarki, Rene Angeli. W kwietniu przeszedł on operację i leczenie nowotworu skóry.

Podczas ceremonii w Quebec City Coliseum, Dion została uznana za patronkę UNESCO przez kanadyjskiego przedstawiciela tej organizacji.

WARTO WIEDZIEĆ

Pięty gładkie i zdrowe

Stopy dźwigają wszystkie kilogramy naszego ciała. Są najbardziej zapracowaną i zwykle też najbardziej zaniedbaną jego częścią.

Warto poświęcić trochę czasu na ich regularną pielęgnację. Kłopot w tym, że gruba, zrogowaciała skóra na piętach pod wpływem dużego nacisku podczas chodzenia łatwo pęka i staje się przyczyną dokuczliwych dolegliwości. O stanie pięt decyduje nie tylko codzienna higiena. Ważna jest też dieta, a zwłaszcza zapewnienie sobie odpowiedniej dawki witaminy A. Czasem stan pięt pogarsza się podczas zaburzeń hormonalnych, np. menopauzy. Najczęściej sięgamy wtedy po punkty. Le-

CZARNY - NAJBARDZIEJ BEZPIECZNY KOLOR NADCHODZĄCEGO SEZONU

Na chłodne dni

Na ulicach królują jeszcze piwziewne sukienki i szorty, a wielcy kreatorzy mody już „obmyślili”, jak nas ubrać jesienią i zimą. Jaka więc będzie ta jesień-zima 2000? Ogromnie romantyczna i wręcz zgrzebna. Moda inspirowana się Dalekim Wschodem, sportem, folklorem. - Normalnością stały się ubiory stanowiące niemal żywcem kopie bliźniy cór Koryntu, jak i habity. Pod hasłem „nowa zbroja ciała” proponuje się też antyszokową modę, którą określają styl mundurowy, nowo tkaniny (gumowane, wataolinowe, szlifowana wełna).

Jeśli chodzi o szerokie, wąskie, krótkie i długie. Dużo jest trendzy, dyplomatek i budry-sówek. Wskazane: draperie, kaptury, peski w talii, futerka, zamki błyskawiczne, stębowania, oryginalne zapięcia.

Dla odmiany naszych jesiennych kreacji częściej wykorzystujemy hasło „zapomnieć, że może być prosto. Dzięki temu nieregularna może być góra ubioru, dół spodnicy, spodni czy rękawów. Ten ostatni może być jeden, tak

jak i rękawiczka. Natomiast plisy zdecydowanie tak. Na nowo ustalily swoją pozycję w modzie. Plisujemy więc wszystko, co się da: spodnie, bluzki, baskinki, sukienki lub tylko ich fragmenty.

Natomiast najbardziej bezpieczny kolor nadchodzącego sezonu - od lat stanowiący synonim elegancji - to oczywiście czarny! Doskonale komponuje się z szarym, białym i różem. Na chłodniejsze dni kreatorzy namawiają nas na kostium, ale w trzech wersjach: z żakie-

tem, sięgającym do pasa, połowy bioder i przed kolana. Zestawia się je głównie z długimi spodniczkami, spodniami. Żakiet trzeba odmienić stojką, kapturem, wiązaniem asymetrycznym, zapięciem magnetycznym, zamkami byskawkowymi, obzyciem. Natobene dodatki z futer zdobną nas od stóp do głowy. Zaletę od naszej fantazji - na mankietach, kieszeniach, na dole spodnicy, narzucone wokół szyi... Modne są lisy, bary, norki w naturalnej tonacji lub w kolorze zarym.

Liczy się też połysk. Błyszczyć może, niezależnie od pory dnia, cała kreacja, fragment naszego ubioru czy kawałek naszytej tkaniny, dodatków.

A co na głowę i ręce? Też pełna dowolność - czapka, берет, kapelus, szal, boa, mufka, rękawiczki. Nowości stanowią poncha jak gobeliny i dywany perskie, wytworne, haftowane perłami, jedwabiem...

Na nogi znów wkończymy w botki do kolan, na szpilkach, ale głównie na grubych, wygodnych obcasach. Są buty a la skarpety z materiałów rozciągliwych.

Modny komplet tworzą: chusteczka, rękawiczki, torebka i buty z tej samej tkaniny, z której uszyty jest kostium, lub przeciwnie, na zasadzie szoku kolorystycznego.

Dla panów zaś ceniących konserwatywizm dobra wiadomości - jesień i zima w ich modzie bez rewolucyjnych zmian. Marynarki wydłużone, najczę-



ściej jednorodowe ze skróconymi łopami. Kamizelkę natomiast powinno się zastąpić tylko na specjalne okazje. Nie traktować jej jak części garnituru. A jeśli chce być super, niech nadal trzyma się tonu w ton. I uwaga: dżentelma skarpety zawsze pod kolono. Trzykolorowa natomiast dobrze skarpety do koloru spodni, obdarzeni większą fantazją - do tonacji koszuli i krawata...

JEŚLI POKÓJ JEST ZA MAŁY, WARSZTAT PRACY MOŻEMY UMIEŚCIĆ PRZY OKNIE

Grunt prywatny małolata

Pokój małolata urządzamy wspólnie a jego lokatorami. Prosto, funkcjonalnie i w miarę elastycznie. Tak, by można go było zmieniać, przestawiać, urządzać na kilka sposobów...

Cała szuka polega na wybraniu elementów z danej rodziny mebli. W grę wchodzi różne kombinacje, wystarczy wybrać najbardziej optymalną z instrukcji i poskładać „klocki”. Bez względu jednak na różnorodność i oryginalność oferty, meblowe puzzle spełniają muszka kilka podstawowych funkcji.

Kąt do nauki, a więc tradycyjne biurko, które ostatnimi czasy znów wróciło do łask. Albo rozkładany czy wysuwany stół, nierzadko przystawka, przy której można wygodnie usiąść i rozłożyć się z książkami. Do tego odpowiednie krzesło, najlepiej obrotowe, z możliwością regulacji wysokości siedziska, podłokietni-

ków i kąta nachylenia oparcia oraz dodatkowe oświetlenie, rozlane na do- - nie padające snopem zady światło.

Jeśli pokój jest bardzo mały, warsztat pracy można umieścić przy oknie, zabudowując po bokach wolne kawałki ściany, zagospodarowując nierzadko skrawki trójkątnymi stolikami, półkami, które pełni mogą z powodzeniem rolę dostawki czy pulpitu pod komputer. Można też wykorzystać poszerzony parapet, pod warunkiem że drzwi na roz- - sądną jej wygodną dla kręgosłupa wysoko-

Legowisko i garderoba

Młodzież lubi grube matrace, tapczaniki - klasyczne albo z szufladami, z których wysuwa się materac, fotelo-tapczany, po złożeniu pełniące rolę sofy z miękkimi poduchami. Modne są eleganckie rozkładane kanapy, pełniące w ciągu dnia rolę wypoczynkowych mebli. Dla rodziców trafną inwestycją będzie tapczan z bluzniakiem, wysuwany na noc, chowany w dzień, jeden pod drugim. By zaoszczędzić na powierzchni, warto zastanowić się nad szafą, czy to gotowa, czy zabudowana, ale wyposażona w przesuwne drzwi. Na tym tradycyjna część umeblowania nastolatkowego azylu właściwie się kończy. Reszta zależy już tylko od inwestycji i gustu lokatora. (DZ)



ZAPACH WPŁYWA NA SAMOPCZUCIE

Lawenda dla klienta

Historia leczenia zapachami roślinnymi sięga ok. 3 tysiąclecia p. n. e. Z tego właśnie okresu pochodzi tabliczka, na której piśmie klinowym zapisano sposoby posługiwania się lekami z tymianku, mirtu, pęczków roślin i żywicy drzew. Ponoć cierpiąca na bezsenność Kleopatry wypełniała poduszki platanem i różą, których wód zapewniała jej spokojny wypoczynek. Współczesne badania dowiodły, że olejki różowy stymulują centralny system nerwowy, co wpływa korzystnie na sen. Stare księgi indyjskie, egipskie papirusy, Biblia i Ko-

ran pełne są opisów zastosowań esencjonalnych substancji zapachowych w obrzędach magicznych, do celów medycznych, leczniczych oraz do wywołania uczuć. Również współczesna psychologia ludowa zna wiele przykładów wykorzystywania zapachów roślinnych do celów leczniczych. Przekonano się np., że szczyki chmielowe umieszczone w poduszkach mają działanie uspokajające i odpędzające.

Moc zapachu doceniła także potęg przemysłowa jak Japonia. Aby jeszcze zwiększyć wydajność słynących z jej powicości Japonczyków, niektóre firmy wprowadziły cykl zapachowy w systemie klimatyzacji. Rano, aby pobudzić personel do pracy, stosuje się mieszankę olejków cytrynowego i eukaliptusowego. Przed lunchem unosi się w powietrzu wód olejku relaksującego, stopniowo znów pobudzający, a na zakończenie pracy, dla uspokojenia nerwów, ponownie dawka relaksująca. W niektórych przedsiębiorstwach stwierdzono, że zapachem można także porwać klientów. Robieniu dużych inwestycji sprzyjają wonie lawendy i rozmarynu.

Z PATELNI I GARÓW KUCHARSTWA JANUSZA (72)

Zrazy napoleońskie

Składniki: 60 dag wołowiny bez kości, 10 dag marchewki, 10 dag pietruszki, 10 dag selera, 10 dag kalarepy, 10 dag cebuli, 5 dag masła, 2 dag maki, 2 del białego wina. Sól, pieprz do smaku.

Mięso opłukać zimną wodą, osęczyć, nakroić na 4 zrazy, rozbić tłuczkiem, ponacinąć brzozy (żeby się przy smażeniu nieposkręcały), posolić, posypać pieprzem, obtoczyć w mące i krótko (bez rumienia) obsmażyć na

1/4 dawki masła. Jarzynę pokroić w niezbyt drobne talarki.

W rondlu rozpuszczamy resztę masła, kładziemy na tłuszcz jarzynę, na jarzynach zrazy, znowu jarzynę i zrazy - ostatnią warstwę tworzą jarzynę. Całość zalewamy winem, rondel szczerle przykrywamy i wstawiamy do większego z gotującą się wodą. Gotujemy 2 i 1/2 godziny.

Podajemy z ryżem lub ziemniakami. JANUSZ KRZYWOŃ

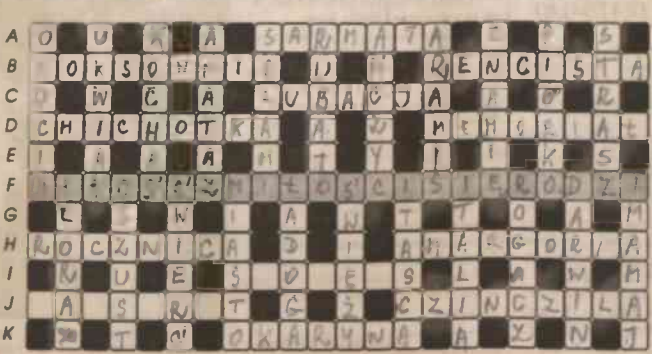
(przepis na 4 porcje)

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Przypominamy naszym Czytelnikom, iż krzyżówkę kombinowaną rozwiązujemy poziomo po prostu normalnie, zaś pionowo jak syntezę krzyżówek. Zyczymy przyjemnej zabawy!

Pozdrowo:
A. Polak starej daty. B. Zakład przemysłowy, w którym dokonuje się przeróbki węgla kamiennego - osoba pobierająca świadectwa okresowe. C. Uczta zakrapiana alkoholem. D. Kobieta skłonna do śmiechu, śmieśzka - zawody sportowe dla uczczenia czyjej pamięci. F. ROZWIĄZANIE DODATKOWE - przysłowie polskie. H. Okres czasu w jakimś ważnym wydarzeniu obchodzone uroczysto - ruch artystyczny mający charakter nowatorski. I. Przednia część ciała nasienników (główek, czerniuch). J. Język literacki starozy-



nych i średnio-wiecznych Indii - gryzoń hodowany dla cennego futra. K. Ghiliny instrument muzyczny, rodzaj fletu.
Wyrazy trudne: SKOLEKS.
Pionowo:
ANATAZ, ANEZY, ARAMIS, Cwierc, DARWIN, GORZ, ITALIA, ITASCA (jeziro w USA), KOCHA6, MIBOGA, MIBTO, OKOCIM.

OGUST, PÓRNO, ROBAZ, TON TO (termin muzyczny), BALAB STRASZ (staropolskie imię mełki), SWIEZY (działacz na Śląsku Cieszkim), UKWIAŁ (morlak kłoniący ZNAMIE).

Jeden spośród Czytelników, który przelał pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówki kombinowanej, otrzyma nagrodę książkową. Wzmin nadysłania rozwiązań wpłynę z dnim 14 października br.

Prawidłowe rozwiązanie try-dziesiąt z 108 nr. „GL” z dnim 12 i 1999.

„Koniaków słynie z wyrobów łubnych koronek”.

Nagrodę wylosowała Beata Zew-dna z Trzyńca. Gratulujemy!

kronika rodzinna

Z okazji jubileuszu życiowego inż. MARIANOWI FAJKUSOWI...

...Jeszcze tyle lat minieło a serce wciąż dręży niegasmętyżal i pytanie - dlaczego?...

Dzisiaj 2. 10. 1999 miało 8. rocznicę tragicznej śmierci naszej Najdroższej...

teatr

ORŁOWA - Wszczędźwiat: Wild Włd West (2, 3, 4, godz. 17.45), Kolej bliźniego swego (2, 3, 4, godz. 20.00)...

wystawy

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KARWINIE Galeria „Zdrowe Miasto”...

co-gdzie-kiedy

JABLONKOWE - Dyrekcja i grono pedagogiczne PSP im. H. Sienkiewicza...

SUCHA GÓRNA - MK PZKO zaprasza na tradycyjny górnuskius „Wytopka”...

...Odeszłaś hen w daleką dal, nam pozostał smutek i żal, by po ziemskich trudach i znowu tam odprężać w wieloznacznym polujsu”...

W głębokim żalu pogrzebi oznajmiamy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, że dnia 21. 9. 1999 odeszła od nas w wieku 88 lat nasza Droga Mama...

W głębokim żalu pogrzebi zawiadamiamy, że dnia 30. 9. 1999 zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 79 lat nasz Drogi Ojciec, Teść, Brat i Wujek...

z Suchoj Górnje. Pogrzeb Drognje Zmarłego odbędzie się w środę 6. 10. 1999 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Suchoj Górnje...

domem, 2 garaże, duży ogród (drzewa owocowe, jarzyny i kwiaty). Cena dwa miliony. Tel.: 631 42 22. RK-061

DIETA OPTYMALNA - Kwalifikacyjna, prędko selektywna, wczesna z dietą optymalną, Cieszyń (Polska).

SKUP STARYCH MEBLI, zrobionych do 1940 r. Tel.: 0659/325 324, 0659/20 864, 0603 948 869. AD-164

BEZPŁATNA SZACUNKOWA WYCENA znaczków pocztowych, monet, widokówek. SKUP i SPRZEDAŻ ALF.IF. Havliczkova 12, Cz. Cieszyń, tel. 0659/711 871. OL-227

SPORT SPORT SPORT SPORT

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

FRYCOWE w ekstraklasie zapiechli hokejballicy HCB Karwina, przegrywając inauguracyjne mecze...

NASZA OFERTA

PIŁKA RĘCZNA: HCB KARWINA - VL Hirschmana, Spokazne 1, rundy Pucharu Miast...

Finisz lekkoatletów

LIGA MĘŻCZYZN. Podczas 5. (ostatniej) rundy w Hranacach na M. lupas lojary...

Zestawienie piłkarskich par

LIGA - dziś o godz. 16:00: Trzyniec - Prościejow. Jutro o 16: Karwina - Xaverov. DWIŹJAWA - dziś o 18:15: FC Karwina B - Křovno...

SPORT POLSKI

PO I DNIE 23. MS w gimnastyce artystycznej w Osace Polki zajmowały w rywalizacji drużynowej 5. miejsce...

GŁOS LUDU

Gazeta Polskojęzyczna w Republice Czeskiej. W Wydawnictwie „Olza”, ul. Hlewní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC...

(Opr. of)

CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 2 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
5.00 Szwajca w domu (mag.)
6.00 Nad lasami telewizyjny
7.00 Świat motocyzacji
7.15 Tempo, tempo! (teleturniej)
7.30 Szesnaście, otwórz się! II
8.00 „Alf” (s.)
8.25 Hip, hop, hop (teleturniej)
8.50 Siewnik domowy
9.00 Wiadomości za świata
9.10 „Kółka dla Danny” (film USA)
10.00 „Planeta tajemnic” (s. det.)
10.55 „Opowiadania ze starej Pragi” (film czes. 1/3)

- 19.25 Drużyna MS na luzie
20.00 „Obszary życia”
20.05 Jasek i Marysia
21.30 Pociągi Europy - Dostawa
21.55 Trzysta trzydziesiątych trzy
22.55 Stary
23.15 Gorodok (pr. satyr.)
23.40 „Czerwony karzeł” (s.)
0.45 Kinoobraz 2000
0.50 Międzyburzy
1.30 Filmy Reza Hovardana
2.25 Wiadomości TVS
2.45 I. Sropecznik „Nasi furiani” (teatr).

- NOVA:**
7.30 „Nowy Pepek marynarz” (film anim.), 8.00 „Strzały Kosmosu” (s.), 9.05 „Pod afrykańskim niebem” (s.), 9.30 „Taran” (s.), 10.00 As (ista przeboje), 11.05 Radka (kontans), 12.00 Dewolucja do dyrektora, 12.30 Główny, 13.00 „Profesjonalni” (s.), 13.55 „Stefania V” (s.), 14.45 „Światowe sąsiady” (s.), 15.35 Dobre życie, 15.55 „Spalająca namiętność - Historia Marjorie Mitchell” (film USA), 17.30 „Dziś smolek” (s.), 18.15 „Milały” (s.), 19.00 Kolacja, 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Miss Aerobik, 21.40 Wiad. nie dziś, 21.45 „Glimmer Man” (film USA), 23.20 Pogodynka, 23.30 „Nagane zachowanie IV” (erot. film USA), 1.05 „Woodstock 99” (dok.).

- PRIMA:**
8.00 „Dennis i Rafan” (s. anim.), 8.25 Eldorado (dziecięca agencja TV), 9.10 „Młody Indiana Jones” (s.), 10.50 „Terapy i zarzucanie” (s.), 11.20 Gillette World Sport Special, 11.55 Złote regły (mag.), 12.40 „Sprawy braja Cadfaella” (s.), 13.13, 14.05 „Anna Maria” (s.), 15.00 „Jedna na milion” (konk. czeska), 17.00 „Tajemnicze historie” (dok.), 17.25 „Ciekawie związani” (konk.), 17.50 Prima TV, 18.00 „Hercules Pours” (s.), 19.00 „Dziennik, 19.15 Minut, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Pociąg w spódnicę” (s.), 21.45 Ale hecał znowo, 22.30 „Męczyzna w roli głównej” (film bryt.), 0.10 „Polergiest: Dziedziczenie” (piłot searial).

WIEDZIELA 3 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
7.30 Zyr-fa (dla dzieci)
10.00 Obiektywy
10.30 „Doktor na dotrychcia” (s.)

- 11.15 Banasowe ryłki (talk show)
11.45 Kalendarium
12.00 W samo poludnie (publcyz.)
13.00 Wiadomości
13.05 Wysłucha do domu i ogrodu
13.40 „O bożynianu Florianku” (dajka)
14.50 Moda czeska
15.10 Drogę wrażliwą (s.)
15.45 „Sąd Bory” (film czes.)
17.15 Poszukiwane zagubionego czasu
17.35 Lasy gwiazd
17.55 Przepisy pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Światwidok
18.35 Anetia
18.55 Słowo święteczne
18.57 Losowanie „10” szczytlichy
19.00 Wieszczynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportu
20.00 Penitencje (uroczysty wieczór z okazji Międzynarodowego Roku Senior)

- 21.40 Spowiedź legjonisty, który został zagranicznym szpiegiem
21.55 Wydaryło się...
22.10 Wiadomości
22.15 Bramki, punkty, sekundy
22.30 „Córka D'Aragnana” (film franc.)
0.35 „Pole obce” (film USA)
2.35 „Z zaświatów” (horror bryt.).

- TC 2:**
5.10 Europa dzisi
5.35 Czeska woda sodowa
5.55 Grają dla was Smetakowcy
6.50 Piramida (teleturniej)
6.50 Biały wrony
6.55 „Dziś w historii na czerwonym” (dok.).
7.35 Go West - Go Home
8.00 Panorama
8.30 „Dziesięć wieków architektury” (dok.)
8.45 „Świątka świąt” (s. dok.)
9.00 Poranek niedzielny
9.00 Ekologia viva
10.05 W drodze...
11.45 „Wielkie rzeki: Wolga” (dok.)
12.40 Ogród. Spotkanie folkowe
13.15 Jazda (mag.)
17.30 Stary
17.30 Animals
17.40 „Zielona kobyla” (konk. franc.)
19.15 Euronews
20.00 Dokument 2000 - Wybranki I - Niesch nie placze Wiek
20.30 Spotkanie z Janem Brziszem
21.00 „21” (aktualności)
21.30 „So fotografa stulecia” (dok.)

- 21.35 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
21.50 Salon animacji
22.15 Salon norwicko-fiński
22.50 „Demon Paganus” (dok.)
23.45 Anetia
0.05 W samo poludnie (publcyz.)
1.00 „21” (aktualności)
1.30 Tygodnik kulturalny
1.45 Trzysta trzydziesiątych trzy
2.40 Międzyburzy.

- NOVA:**
7.30 „Nowy Pepek marynarz” (s. anim.), 8.00 „Strzały Kosmosu” (s.), 9.05 „Pod afrykańskim niebem” (s.), 9.30 „Taran” (s.), 10.20 „Polityca foralna” (s.), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 „Profesjonalni” (s.), 13.55 „Stefania V” (s.), 14.45 „Światowe sąsiady” (s.), 15.45 „Serdce podroznicza z lub ziemską” (sci-fi konk. czeska), 17.25 „Dziś smolek” (s.), 18.10 „Milały” (s.), 18.55 Sprzyjacie (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Złota (pr. rozryw.), 20.50 „Alaska” (film USA), 22.45 Wiad. nie dziś, 22.45 Mini miaz lamy (mag.), 23.00 Ułomka - Kiedy dzieci sąsiadki” (film niem.), 0.42 Pogodynka, 0.45 „Złoty z jaguara” (film USA), 2.15 „Woodstock 99” (dok.).

- PRIMA:**
8.00 „Nowa trójka II” (s.), 8.25 „Siedem cudów świata” (s.), 9.15 „Swiat 99”, 9.45 „Nauwa dzwyczynka” (film czes.), 11.30 Salon samochodowy, 12.00 Nikt nie jest doskonały, 13.00 Niedziela piana (publcyz.), 13.45 Mortywa, 14.15 ME Trucky '99, 14.50 „Utrata miłości” (film USA), 16.25 „Szczurzy filmowe II” (s. dok.), 17.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 Bez uszy (talk show), 18.00 „Hercules Pours” (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Minut, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Ojciec Schwarzer ingeniej III” (s.), 20.50 Nikt nie jest doskonały (pr. rozryw.), 21.50 „Karuzela życia” (film niem.), 23.25 „Przyrodni bracia” (film USA).

PIŃDZIATEK 3 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
5.00 Poranek niedzielny
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Szesnaście, otwórz się! II
9.00 Wiadomości
9.05 Wydaryło się...
9.20 Antena
9.20 Poszukiwane zagubionego czasu

- 10.00 „Zmiana to życie” (s.)
10.55 Lasy gwiazd
11.15 Scytle publiczne?
12.00 Wiadomości
12.05 Sama w domu (mag.)
13.05 Humor Zdełka Mahlera
13.45 Kalendarium
14.05 Obiektywy
14.35 Prasnida (teleturniej)
15.00 To jest moje życie” (s. wg rozrywki)
16.00 Wiadomości
16.05 Czardziejstwo przedaktorze
16.30 Pogodynaj sobie
17.05 Labirynt
17.30 Tempo, tempo! (teleturniej)
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.15 „Doyak anioła III” (s.)
18.57 Losowanie „10” szczytlichy
19.00 Wieszczynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Złota na zamku” (s.)
21.00 Banasowe ryłki (talk show)
22.15 Filmy
22.25 Wydarzenia się...
22.28 Bramki, punkty, sekundy
22.28 Na krzewdy
23.05 „Przyjaciele V” (s.)
23.25 Wydaryło się...
23.50 „Wiadomości”
23.55 „Semafur idł.” (dok.)
1.05 Tygodnik ekonomiczny
1.50 Echa sportowe
2.20 Sama w domu (mag.)
3.20 Zajaz w worku.

- TC 2:**
5.05 Jazda (mag.)
5.35 Obiektywy
6.15 Magazyn chrześcijański
6.50 Animacja
7.15 Wiadomości TVS
7.35 Tygodnik ekonomiczny
8.00 Panorama
8.30 „21” (aktualności)
9.00 „Dziś Gillespie” (dok.)
10.00 „Przez Arję” (s.)
10.50 Tempo, tempo! (teleturniej)
11.15 „Co nam pozostaje” (dok.)
12.00 Euronews
13.15 Ten nasz charakter czeski
13.35 Pełnie po czesku (konkurs)
14.00 Meduza (mag. muzyczny)
14.30 Wiadomości ze świata
14.40 „Mechanika popularna dla dziecka” (s. dok.)

- 15.00 „Kółka dla Danny” (film USA)
16.00 Klub (mag.)
17.00 „Prat Mondrian” (s.)
17.50 Tętny siebie! (mag.)
18.10 Echa sportowe
19.15 Euronews

PIŃDZIATEK 3 PAŹDZIERNIKA

- 18.30 Panorama
18.55 „Bardziejawiołkie” (s.)
19.30 Gol (mag.)
20.00 Nagroda literacka - NIKE '99
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwojgotoman
21.40 „Nowojorscy għnierzcy” (s.)
22.55 8 Festiwal Polskich Wideoopiek Yach Film '99
24.00 „Doktor Fritz: Prawdyzmy romans” (s.)
0.55 Jazda (mag.)
1.50 Motocyklowe Mistrzostwa Świata z Grand Prix Australii.

- 19.40 Tygodnik kulturalny
20.00 Wieszczynka w kramie Wieszczynca
Przeniesza
20.45 Jesioniki - sprytny kram
21.00 „21” (aktualności)
21.30 Sio (fotografii estety) (dok.)
21.55 Wieszczynka w kramie Wieszczynca
Przeniesza
21.59 Jesioniki - piękna trina
22.30 „Weska Niemchurwas” (film anim.)
22.40 Sztawozna
22.45 Szesnaście, otwórz się!
0.05 Paszkwil
0.15 Czeska woda sodowa
1.20 „21” (aktualności)
1.50 Ogród
2.25 O zdrowiu (mag.)
2.45 Kurzy jerykto.

- NOVA:**
6.00 Śniadanie z Novy, 6.00 „Jedno dobre dziecko” (s.), 6.25 Dziś w historii (pr. rozryw.), 6.45 „Mawri wieszczynca” (s. det.), 6.55 „Złoty z jaguara” (s. anim.), 7.05 „Wspomni” (s.), 7.15 „Wspomni” (s.), 7.25 „Wspomni” (s.), 7.35 „Wspomni” (s.), 7.45 „Wspomni” (s.), 7.55 „Wspomni” (s.), 8.05 „Wspomni” (s.), 8.15 „Wspomni” (s.), 8.25 „Wspomni” (s.), 8.35 „Wspomni” (s.), 8.45 „Wspomni” (s.), 8.55 „Wspomni” (s.), 9.05 „Wspomni” (s.), 9.15 „Wspomni” (s.), 9.25 „Wspomni” (s.), 9.35 „Wspomni” (s.), 9.45 „Wspomni” (s.), 9.55 „Wspomni” (s.), 10.05 „Wspomni” (s.), 10.15 „Wspomni” (s.), 10.25 „Wspomni” (s.), 10.35 „Wspomni” (s.), 10.45 „Wspomni” (s.), 10.55 „Wspomni” (s.), 11.05 „Wspomni” (s.), 11.15 „Wspomni” (s.), 11.25 „Wspomni” (s.), 11.35 „Wspomni” (s.), 11.45 „Wspomni” (s.), 11.55 „Wspomni” (s.), 12.05 „Wspomni” (s.), 12.15 „Wspomni” (s.), 12.25 „Wspomni” (s.), 12.35 „Wspomni” (s.), 12.45 „Wspomni” (s.), 12.55 „Wspomni” (s.), 13.05 „Wspomni” (s.), 13.15 „Wspomni” (s.), 13.25 „Wspomni” (s.), 13.35 „Wspomni” (s.), 13.45 „Wspomni” (s.), 13.55 „Wspomni” (s.), 14.05 „Wspomni” (s.), 14.15 „Wspomni” (s.), 14.25 „Wspomni” (s.), 14.35 „Wspomni” (s.), 14.45 „Wspomni” (s.), 14.55 „Wspomni” (s.), 15.05 „Wspomni” (s.), 15.15 „Wspomni” (s.), 15.25 „Wspomni” (s.), 15.35 „Wspomni” (s.), 15.45 „Wspomni” (s.), 15.55 „Wspomni” (s.), 16.05 „Wspomni” (s.), 16.15 „Wspomni” (s.), 16.25 „Wspomni” (s.), 16.35 „Wspomni” (s.), 16.45 „Wspomni” (s.), 16.55 „Wspomni” (s.), 17.05 „Wspomni” (s.), 17.15 „Wspomni” (s.), 17.25 „Wspomni” (s.), 17.35 „Wspomni” (s.), 17.45 „Wspomni” (s.), 17.55 „Wspomni” (s.), 18.05 „Wspomni” (s.), 18.15 „Wspomni” (s.), 18.25 „Wspomni” (s.), 18.35 „Wspomni” (s.), 18.45 „Wspomni” (s.), 18.55 „Wspomni” (s.), 19.05 „Wspomni” (s.), 19.15 „Wspomni” (s.), 19.25 „Wspomni” (s.), 19.35 „Wspomni” (s.), 19.45 „Wspomni” (s.), 19.55 „Wspomni” (s.), 20.05 „Wspomni” (s.), 20.15 „Wspomni” (s.), 20.25 „Wspomni” (s.), 20.35 „Wspomni” (s.), 20.45 „Wspomni” (s.), 20.55 „Wspomni” (s.), 21.05 „Wspomni” (s.), 21.15 „Wspomni” (s.), 21.25 „Wspomni” (s.), 21.35 „Wspomni” (s.), 21.45 „Wspomni” (s.), 21.55 „Wspomni” (s.), 22.05 „Wspomni” (s.), 22.15 „Wspomni” (s.), 22.25 „Wspomni” (s.), 22.35 „Wspomni” (s.), 22.45 „Wspomni” (s.), 22.55 „Wspomni” (s.), 23.05 „Wspomni” (s.), 23.15 „Wspomni” (s.), 23.25 „Wspomni” (s.), 23.35 „Wspomni” (s.), 23.45 „Wspomni” (s.), 23.55 „Wspomni” (s.), 24.05 „Wspomni” (s.).

- PRIMA:**
8.00 „Wspomni” (s.), 8.10 „Wspomni” (s.), 8.20 „Wspomni” (s.), 8.30 „Wspomni” (s.), 8.40 „Wspomni” (s.), 8.50 „Wspomni” (s.), 9.00 „Wspomni” (s.), 9.10 „Wspomni” (s.), 9.20 „Wspomni” (s.), 9.30 „Wspomni” (s.), 9.40 „Wspomni” (s.), 9.50 „Wspomni” (s.), 10.00 „Wspomni” (s.), 10.10 „Wspomni” (s.), 10.20 „Wspomni” (s.), 10.30 „Wspomni” (s.), 10.40 „Wspomni” (s.), 10.50 „Wspomni” (s.), 11.00 „Wspomni” (s.), 11.10 „Wspomni” (s.), 11.20 „Wspomni” (s.), 11.30 „Wspomni” (s.), 11.40 „Wspomni” (s.), 11.50 „Wspomni” (s.), 12.00 „Wspomni” (s.), 12.10 „Wspomni” (s.), 12.20 „Wspomni” (s.), 12.30 „Wspomni” (s.), 12.40 „Wspomni” (s.), 12.50 „Wspomni” (s.), 13.00 „Wspomni” (s.), 13.10 „Wspomni” (s.), 13.20 „Wspomni” (s.), 13.30 „Wspomni” (s.), 13.40 „Wspomni” (s.), 13.50 „Wspomni” (s.), 14.00 „Wspomni” (s.), 14.10 „Wspomni” (s.), 14.20 „Wspomni” (s.), 14.30 „Wspomni” (s.), 14.40 „Wspomni” (s.), 14.50 „Wspomni” (s.), 15.00 „Wspomni” (s.), 15.10 „Wspomni” (s.), 15.20 „Wspomni” (s.), 15.30 „Wspomni” (s.), 15.40 „Wspomni” (s.), 15.50 „Wspomni” (s.), 16.00 „Wspomni” (s.), 16.10 „Wspomni” (s.), 16.20 „Wspomni” (s.), 16.30 „Wspomni” (s.), 16.40 „Wspomni” (s.), 16.50 „Wspomni” (s.), 17.00 „Wspomni” (s.), 17.10 „Wspomni” (s.), 17.20 „Wspomni” (s.), 17.30 „Wspomni” (s.), 17.40 „Wspomni” (s.), 17.50 „Wspomni” (s.), 18.00 „Wspomni” (s.), 18.10 „Wspomni” (s.), 18.20 „Wspomni” (s.), 18.30 „Wspomni” (s.), 18.40 „Wspomni” (s.), 18.50 „Wspomni” (s.), 19.00 „Wspomni” (s.), 19.10 „Wspomni” (s.), 19.20 „Wspomni” (s.), 19.30 „Wspomni” (s.), 19.40 „Wspomni” (s.), 19.50 „Wspomni” (s.), 20.00 „Wspomni” (s.), 20.10 „Wspomni” (s.), 20.20 „Wspomni” (s.), 20.30 „Wspomni” (s.), 20.40 „Wspomni” (s.), 20.50 „Wspomni” (s.), 21.00 „Wspomni” (s.), 21.10 „Wspomni” (s.), 21.20 „Wspomni” (s.), 21.30 „Wspomni” (s.), 21.40 „Wspomni” (s.), 21.50 „Wspomni” (s.), 22.00 „Wspomni” (s.), 22.10 „Wspomni” (s.), 22.20 „Wspomni” (s.), 22.30 „Wspomni” (s.), 22.40 „Wspomni” (s.), 22.50 „Wspomni” (s.), 23.00 „Wspomni” (s.), 23.10 „Wspomni” (s.), 23.20 „Wspomni” (s.), 23.30 „Wspomni” (s.), 23.40 „Wspomni” (s.), 23.50 „Wspomni” (s.), 24.00 „Wspomni” (s.).

PIŃDZIATEK 3 PAŹDZIERNIKA

- 18.30 Panorama
18.55 „Bardziejawiołkie” (s.)
19.30 Gol (mag.)
20.00 Nagroda literacka - NIKE '99
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwojgotoman
21.40 „Nowojorscy għnierzcy” (s.)
22.55 8 Festiwal Polskich Wideoopiek Yach Film '99
24.00 „Doktor Fritz: Prawdyzmy romans” (s.)
0.55 Jazda (mag.)
1.50 Motocyklowe Mistrzostwa Świata z Grand Prix Australii.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 2 PAŹDZIERNIKA

- TVP 1:**
6.55 Wyżdzie o dżetku i ogrodzie
6.55 Agrotina
7.40 Polacy w służbie polityki
8.00 „Na szczytach wólzy” (s.)
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 Ziarno (pr. katolicki)
9.10 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
9.35 Walt Disney przedstawia
10.50 Z kamery wirów zwierząt
11.10 Pan Tadeusz (teleturniej)
11.35 Reportaż
12.10 Wiadomości
12.10 W naszym domu
12.30 Program publicystyczny
13.05 Miłbard w rozumie (teleturniej)
13.35 Ile pierwsze miłości
14.00 Studio sport i Liga piłki nożnej
15.50 Szalony wiek
16.10 Kronika Filmowa
16.30 „Miama 7” (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Jaka to melodia? (quiz)
17.50 „Mada na sukces” (s.)
18.15 MiDM (prasyt.)
18.50 DTV (pr. satyr.)
19.10 Wieszczynka „Mapiestacja”
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Doktor Hollywood” (film USA)
21.55 MiDM po godzinach
22.45 Sportowa sobota
23.05 „Grażnie sprawiedliwości” (film USA)
0.45 „Klan” (s.)
2.00 „Get To Know Your Rabbit” (film USA).

- 20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwojgotoman
21.40 „Trzydzie bierze na tapetę...” (s.)
23.55 Rawa Blues w Dwójce
0.40 „Gelbena dolina Miudda” (film USA).

TC KATOWICE:

- 7.00 „Animaniacy” (s. anim.), 7.20 „Pies, kot i...” (s. anim.), 7.35 „Hej, Arnold” (s. anim.), 8.00 „Artyści lancy na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy”, 8.30 Opolaki tydzień, 8.50 TVP Katowice proponuje, 9.00 „Tatu” (s. dok.), 9.45 „Ogrody bez granic” (s. dok.), 10.10 „Wieżdz w Abdona” (film polski), 10.50 Zawody zrywkic i niezrywkic, 11.05 „Sylwest w odkrywczynie” (s. dok.), 11.35 „Ja Czaj” (film dok.), 12.25 Zwiastun (elieton), 12.30 Szafa gra (pr. muz.), 13.00 Ale kono! (s. dok.) Kim jestem? (zabawa literacka), 13.30 Telegita '99 (teleturniej), 14.00 „Wojtkowicz” (brudopis filmu), 14.15 Ułmeczmy się, 14.30 Sport na luzie (mag.), 14.45 Zaproszenie, 15.05 „Kozene i zdróda” (rep.), 15.35 „Karino” (s.), 16.00 Reportaż z koncertu, 16.30 Budożmy motocy, 17.00 Co dzień - od święta, 17.30 I co dalej? (teleturniej), 18.00 Aktualności, 18.15 Wiadomości sportowe, 18.20 Kim jestem (zabawa literacka), 18.30 Gwiazdy Piłniku z TVP Katowice, 19.00 Sport, 19.30 Pano express (pr. rozryw.), 20.00 „Tatu” (s.), 20.40 „Zew nuany” (s. dok.), 21.00 Persona, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 22.00 „Magi (film włoski), 23.25 Miłdko do trzech pomaraczy.

POLSAT 1:

- 6.00 Disco Relax, 7.00 Dziwny Satyrzy Kraju, 7.30 W drodze (pr. katolicki), 8.00 „Komiczne wojny” (s.), 8.25 Kalambury, 8.50 „Power Rangers” (s.), 10.00 „Straznik Tekasu” (s.), 11.00 „Diamentowa góra” (film wif-franc.), 12.55 „Ożenim się z czarownicą” (film USA), 14.20 Reportaż, 14.30 Gospodarz (gr-zabawa), 15.00 Magazyn, 15.30 „Brok Journal” (mag.), 16.00 Informacja, 16.20 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 16.50 Miłdwo od pierwszego września (pr. rozryw.), 17.20 „Jeziczo marzet”, (s.), 18.10 „Baza Pensacola” (s.), 19.05 Idł na cabłó (show), 20.00 „Świat według Kiepskich” (s.), 20.30 „Miłdowc łada” (s.), 20.50 Losowanie Loto, 21.00 „Macie, co chcecie” (s.), 21.30 Kunter Sceptajny (mag.), 22.00 „Salut dla ryercza” (film hongkongski), 23.50 „Opowiesci z krypy” (s.), 0.20 Playboy: „Noćne eskapady” (s.), 1.50 „Na ostrzu noża” (film USA).

WIEDZIELA 3 PAŹDZIERNIKA

- TVP 1:**
6.30 Wstąd przywł nowy
7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Nasza gmina
8.00 „Byli sobie odkrywczy” (s. anim.)
8.30 Telekanek
8.55 „Emilka ze Srebnego Nowsu” (s.)
9.45 Wiadomości naukowe
10.00 „Kalejdoskop gwiazd” (film USA)
11.40 Epizody wojny: Upadek powstania
12.00 Anieli Padłki (z Warykaau)
12.15 Czaszy
12.25 Salomon (teleturniej)
12.45 Turcy rabino-spytaczycze Polagra
13.00 Wiadomości
13.10 Turcy rabino-spytaczycze Polagra
13.45 „Słoneczny patrol” (s.)
14.35 Koncert żydów
15.05 Planeta rodziny
15.50 Studio sport: Polska liga koszykowa
16.45 Anegdoty prezydentencie Longina Pustasiuka
17.00 Teleexpress
17.20 Rankla w cieniu
18.10 „Zycie i karnera Sophie Loren” (s.)
18.35 Śmieczko wraz
19.00 Wieszczynka „Gumisie”
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Odyseja” (s.)
21.00 „Pierywa krzyk” (dok.)
21.30 Decyja należy do ciebie: Szczerość
22.15 Sportowa niedziela
22.45 „Niemy Obiektaz” (film niem.)
0.45 Publicystyka kulturalna
1.00 Program edukacyjny
1.25 „Einsteim - mi i człowiek” (s. dokumentalny).

WIEDZIELA 3 PAŹDZIERNIKA

- 18.30 Panorama
18.55 „Bardziejawiołkie” (s.)
19.30 Gol (mag.)
20.00 Nagroda literacka - NIKE '99
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwojgotoman
21.40 „Nowojorscy għnierzcy” (s.)
22.55 8 Festiwal Polskich Wideoopiek Yach Film '99
24.00 „Doktor Fritz: Prawdyzmy romans” (s.)
0.55 Jazda (mag.)
1.50 Motocyklowe Mistrzostwa Świata z Grand Prix Australii.

WIEDZIELA 3 PAŹDZIERNIKA

- 8.15 Krakowianie Przemysłowice 21
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Bajki dla Jania i innych dzieci” (s. anim.)
9.15 Mama i ja (dla matasy i tryzlatka)
9.30 Domowe przedzielko
10.00 „Miłagos” (s.)
10.55 Na dobre i na złe
11.10 „Czarowny świat Daintre” (film dokumentalny)
11.40 Ciekawe prace, gełde szana (film dok.)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasy - Świat, ludzie, pieniądze
12.30 Rolnictwo na świecie
12.45 „Pierwszy krzyk” (s.)
13.15 Wieści ze świata
13.45 Historia os tamnie filmowej: „Protest w Irlandii Północnej” (s.)
14.05 Wielkie zarzacie
14.45 Gafuła
15.00 Wiadomości
15.10 Magazyn olimpijczyki
15.40 „Po prostu życie” (s.)
16.15 Reportaż Blazja (dla młodzieży)
16.15 Teleexpress Jensen
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan” (s.)
17.50 „Głół Jedynki”
18.05 „Moda na sukces” (s.)
18.30 Głiny (mag. polityczny)
18.40 Auto-mix
19.00 Wieszczynka: „Zwierezali-cudalni”
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.00 „Głinnarz z dzłunğı” (s.)
20.10 Film-Wiadomości
21.05 Jack Włosek: „Wybor” (teatr TV)
22.20 Biuk król
22.45 Monitor Wiadomości
23.15 W ystarczy publiczny
23.50 Gogoł polecam: „Jezł... II...” (film ang.).

WIEDZIELA 3 PAŹDZIERNIKA

- 18.30 Od ścia do ścia - Światem Tyn
18.30 Panorama
18.55 Va banku (teleturniej)
19.30 Dlaczego io try
20.00 „Panny i wdowy” (s.)
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwojgotoman
21.40 „Zegnaj, Ameryko” (film anim.)
23.10 „Fotografja przy sznłak twój” (film dok.)
0.10 Johannes Braban J Synulu s mol.
TVP KATOWICE:
6.00 „Rudobroty” (film niem.)
6.30 „Niezobczajna zasłaka” (s. dok.)
6.50 „Wspomni” (s.)
7.30 „Wspomni” (s.)
8.05 „Wspomni”